

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę do ministra spraw zagranicznych Antonio Carillo Floresa.

Dokończenie na str. 2

Na tej unikalnej wystawie zgromadzono m. in. automatyczne pistolety maszynowe „Sten” i „Błyskawica”, produkowane w tajnych warsztatach Suchedniowa i Warszawy, pokazano pistolet maszynowy „Kis” produkowany w oddziałach partyzantów Kielecczyny oraz „automat” wzorowany na radzieckim „pepeszy”, który wytwarzali partyzanci z oddziału im. T. Kościuszki na Polesiu. (PAP)

PAP

W programie obchodów 90-lecia, jak nas poinformowano w dyrekcji Teatru, przewiduje się zorganizowanie przeglądu ostatnich premier sezonu oraz wznowień. Powszechnym spektaklom przegladu patronować będą załogi zakładów pracy Poznania. Otwarte zostaną dwie wystawy teatroligiczne: plakatu oraz dokumentów i fotografii obrazujących rozwój stosunków teatralnych polsko-czeskich. Teatr przygotowuje też specjalny folder poświęcony jubileuszowi oraz 90 stronicowy numer „Proscenium”. Przyjadą goście z zaprzyjaźnionych teatrów z Brna, Celje i Charkowa. Jak informowaliśmy, centralnym punktem uroczystości jubileuszowych będzie galowa premiera „Marchońta” J. Kasprowicza na scenie Teatru Polskiego w reżyserii M. Okopińskiego i scenografii Z. Bednarowicza.

(ob)

Równocześnie z inauguracją nowego roku akademickiego rozpoczęła się jesienna sesja słuchaczy Studium dla Pracujących. (d)

Dar Francuzów dla Wietnamczyków

14 bm. w godzinach wieczornych odbyła się w Paryżu uroczystość przekazania ambulanse sanitarnego — daru społeczeństwa francuskiego dla narodu wietnamskiego. Ambulans zakupiono ze składek francuskich mas pracujących. Uroczystość stała się manifestacją przyjaźni między narodem francuskim a wietnamskim. Wzięła w nim udział delegacja Wietnamskiej Partii Pracujących z sekretarzem KC Le Dyk Tho na czele. „Pokoje dla Wietnamu”, „Amerykanie wynoście się z Wietnamu” — takimi okrzykami witano delegację DRW. (PAP)

Reforma studiów uniwersyteckich

Szersze wykształcenie większa specjalizacja

Dobiegają końca prace nad reformą planów i programów nauczania studiów uniwersyteckich. Dwa lata temu wprowadzono nowe programy studiów na historii, pedagogice i psychologii.

W 1964 roku objęto reformą matematykę, fizykę, geofizykę, astronomię, biologię i neofizykę. Na rok akademicki 1965/66 przygotowano nowe plany na geografii, geologii na prawie (studia skrócone do 4 lat), bibliotekarstwie (skróco-

Komunikat polsko-francuski

Na zaproszenie rządu francuskiego w dniach od 9 do 16 września 1965 roku przebywał w oficjalnej wizycie we Francji Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, któremu towarzyszyli wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski i wiceminister handlu zagranicznego Franciszek Modrzewski.

W czasie swego pobytu premier Cyrankiewicz przyjął gościa przez gen. de Gaulle'a prezydenta Republiki Francuskiej i przeprowadził rozmowy z premierem Georges Pompidou, jak również z ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville. W rozmowach tych uczestniczyli wiceminister Naskowski i wiceminister Modrzewski.

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze dużej serdeczności, pozwoliły na dokonanie pożytecznej wymiany poglądów na temat głównych problemów międzynarodowych interesujących oba kraje, jak również na temat stosunków między Polską i Francją.

Omówiono w szczególności problemy Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza zaniepokojenie, które wywołuje rozwój kryzysu w Wietnamie. Strony stwierdziły, że rozwiązanie tego kryzysu może być osiągnięte jedynie na drodze powrotu do układów genewskich z 1954 roku, które zakładają poszanowanie zasady niezawisłości zainteresowanych krajów i nieinterwencji w ich sprawy wewnętrzne.

Rozmowy koncentrowały się głównie na zagadnieniach europejskich. Obie strony uznały za pożądane, aby między wszystkimi państwami kontynentu rozwijała się stopniowo współpraca oparta na wzajemnym poszanowaniu ich suwerenności. Zarysowujące się tendencje w kierunku normalizacji stosunków między wschodem i zachodem Europy winny być popierane w sposób sprzyjający wytworzeniu atmosfery odprężenia.

Obie strony dokonały wymiany poglądów na zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie i uznały doniosłość tych zagadnień. Wyraziły one nadzieję, że możliwe będzie znalezienie rozwiązań, które przyczynią się do ostatecznego utrwalenia pokoju w Europie.

Rozpatrzone stosunki dwustronne między oboma krajami w dążeniu do wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju tradycyjnych powiązań polsko-francuskich.

Poważny rozwój stosunków polsko-francuskich zarysowuje się w dziedzinie ekonomicznej. Parafowaną w czerwcu 1965 roku pięcioletnią umowę handlową podpiszą wkrótce w Warszawie polski minister handlu zagranicznego Witold Trampeczyński i francuski minister finansów pan Giscard d'Estaing. Umowa ta otworzy nowe perspektywy dla handlu między oboma krajami. W ramach zrównoważonego wzrostu obrotów, umowa przewiduje wzajemną wymianę wyrobów przemysłowych i urządzeń inwestycyjnych, którą uzupełniać będą również obroty handlowe w dziedzinie surowców ważnych dla gospodarki obu krajów.

Obie strony wyraziły życzenie rozszerzenia zakresu wymiany przewidzianej w umowie i rozwijania kooperacji w dziedzinie przemysłu.

Przedmiotem rozmów były również polsko-francuskie stosunki kulturalne, naukowe i techniczne. Obie strony wyraziły zadowolenie z wysokiego poziomu wymiany kulturalnej osiągniętego na podstawie dwuletnich programów oraz podkreśliły znaczenie współpracy naukowej między oboma krajami. Uważają one za pożądane wzajemne rozszerzanie w obu krajach znajomości ich kultury i języków.

W związku z tym obie strony postanowiły rozpocząć wkrótce rokowania w sprawie zawarcia umowy kulturalnej oraz umowy o współpracy naukowo-technicznej.

Telefony

- Na terenie Hydrobudowy przy ul. Opolskiej znaleziono nieprzemyślnego mężczyznę (nazwiska nieidentyfikowano). Spadł on prawdopodobnie z rusztowania; z podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziono go do szpitala.
- Przy ul. Siemiradzkiego upadł 68-letni G. S. doznając rany ciętej głowy.
- Ze złamaną ręką i nogą odwieziono do szpitala Leonorę S., którą przy ul. Łysogórskiej (Minkowa) potrafił motocykl.
- Przy ul. Słowackiego spadł ze schodów Antoni K. raniąc sobie twarz i głowę. (t)

Z pobytu premiera Cyrankiewicza we Francji

Dokończenie ze str. 1

bustronnych stosunków i skonkretyzowania ich na szeregu odcinkach. Będzie to proces rozwijający się.

Jeden z dziennikarzy zapytał o opinie Premiera na temat echa, jakie wywołały w NRF jego wypowiedzi w Paryżu, oraz prosił o przedstawienie wysiłków dokonanych przez rząd polski dla normalizacji stosunków z Niemcami i na jakie trudności w tej dziedzinie napotkano. Józef Cyrankiewicz odpowiedział, że w stosunkach z częścią narodu niemieckiego mamy ważny dla

narodu polskiego przełom historyczny. Po raz pierwszy na naszych granicach zachodnich mamy jedno z państw niemieckich — NRD — ustosunkowane do nas przyjaźnie, współpracujące z nami, uznające najbardziej formalnie nasze granice na Odrze i Nysie, państwo pokojowe. Właśnie tylko tak, a nie inaczej wyobrażamy sobie przyszłe stosunki z całymi Niemcami — wtedy kiedy dojrzeje zjednoczenie, jako wynik gwarancji bezpieczeństwa europejskiego. Nie chcemy mieć na naszej granicy nikogo kto ją kwestionuje.

Jest i druga część Niemiec — NRF. Nie byliśmy przeciwni normalizacji stosunków z NRF. Stosunki gospodarcze między naszymi krajami rozwijają się w sposób normalny.

Platformą politycznego porozumienia pomiędzy Polską i NRF musi być uznanie status quo, musi być uznanie granic na Odrze i Nysie. Inaczej nie miałoby to wiele wspólnego z normalizacją.

Jeśli chodzi o odgłosy, jakie wywołała w NRF nasza wizyta we Francji, — kontynuował Premier — to nie chciałbym w tej chwili szeroko rozwijać tego tematu. Myślę, że te odgłosy świadczą, iż nie bierze się tam pod uwagę sprawy stabilizacji w Europie na podstawie status quo, jako głównego tematu kampanii wyborczej w NRF. Pozostaje mi tylko ubolewać z powodu deklaracji rzecznika rządu NRF, który próbował pouczyć mnie sa-voir-vivre'u i utrzymywał, że mówiąc tutaj w Paryżu o granicach na Odrze i Nysie nadużyłem gościnności Francji.

Poruszając problemy interesujące nasze kraje, a w szczególności Polskę, mówiłem o granicy na Odrze i Nysie. Miałem możliwość wyrazić prezydentowi de Gaulle'owi podziękowanie za jego stanowisko zajęte nie dziś i nie wczoraj i nie będące żadną niespodzianką dla nikogo, za stanowisko, jakie zajmował w sprawie granicy na Odrze i Nysie od roku 1944 i kilkakrotnie przy pewnych okazjach chyba nie bez powodu podkreślał. Mówiłem tak nie tylko jako Polak, ale i jako Europejczyk, jako przyjaciel Francji, ponieważ ta granica obchodzi chyba wszystkich narody, ponieważ jest granicą pokoju chronioną naszym sojuszem ze Związkiem Radzieckim i układem z NRD.

Jedno z pytań dotyczących ostatnich rozmów Władysława Gomułka z Leonidem Breżniewem. Premier odpowiedział, że było to po prostu jeszcze jedno spotkanie z cyklu normalnych, sporadycznych kontaktów między kierownikami PZPR i KPZR.

W kolejnym pytaniu proszono o scharakteryzowanie stosunków polsko-radzieckich. Józef Cyrankiewicz oświadczył, że stosunki polsko-radzieckie od szeregu lat rozwijają się jak najbardziej normalnie.

Premier podkreślił, że sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim stanowi łącznie z jej sojuszami z innymi krajami socjalistycznymi trwałą, niezmienną element równowagi i bezpieczeństwa w Europie. Myślę — powiedział — że nie powinno to być obojętne dla naszych francuskich przyjaciół mających z lat wojny identyczne doświadczenia.

Na tym zakończyło się śniadanie wydane przez Stowarzyszenie Prasy Dyplomatycznej.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE PRL

W środę w godzinach wieczornych ambasador PRL we Francji Jan Druto wydał przyjęcie z okazji pobytu w Paryżu prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Wśród gości znajdowały się grupy Polonii francuskiej z różnych departamentów. Obecna była pani Langevin — wnuczka Marii Curie-Skłodowskiej.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

PAP

Umowy te winny umożliwić wzbogacenie wymiany między oboma krajami w tych dziedzinach.

Wyrażając zadowolenie z atmosfery zrozumienia i serdeczności, w jakiej odbywały się rozmowy polscy i francuscy mężowie stanu podkreślili doniosłość tego pierwszego spotkania.

Porozumiano się co do kontynuowania kontaktów i wymiany poglądów między oboma rządami na zagadnienia interesujące oba kraje w celu pogłębienia istniejącej już współpracy, która opiera się na uczuciach wzajemnej przyjaźni i narodu polskiego i narodu francuskiego. (PAP)

„Jesień - 65“

Handel detaliczny w ofensywie

Jak mówić o Targach, nie wspomniawszy o umowach i transakcjach? Wprawdzie te ostatnie podane w zwięzłej relacji są tylko statystyką, wspomnieć warto, że podczas czterech dni trwania TK — zawarto kontrakty ogólnej wartości około 5,5 mld. zł.

Co najważniejsze, notuje się znaczną liczbę umów handlu detalicznego, który poza hurtem stara się kompletować niezbędne towary. Wiadomo, że hurtownik nie zawsze ma ochotę i nawet warunki do gromadzenia drobnych partii wyrobów, pełnej numeracji czy asortymentu.

„SPOŁEM“ OFERUJE

Wyrazem dużej operatywności są zakupy poczynione przez „Społem”, które nabyło już na obecnych TK towary wartości ponad 2 mld. zł. Prawie 85 procent zakupów przypada na artykuły przemysłowe i to głównie z drobnej wytwórczości i rzemiosła. Nic więc dziwnego, że właśnie w sklepach PSS można znaleźć szeroki asortyment artykułów bardzo poszukiwanych, szczególnie z grupy „1001 drobiazgów”.

Handlowcy „Społem”, a jest ich na TK ponad 3000, nie ograniczają swej działalności do zakupów. Uważają także za potrzebne i słuszne inspirować nową produkcję, wpływać na producentów, w kierunku dostarczania artykułów aktualnie najbardziej atrakcyjnych.

HANDEL ZAGRANICZNY DZIAŁA

Przedstawiciele central handlu zagranicznego przebywający na obecnych Targach także nie narzekają na brak roboty. Odwiedzani przez licznych klientów krajowych i zagranicznych prowadzą rozmowy i wstępne pertraktacje. Ekspersi central penetrują ekspozycję i wyszukują towary mające szanse eksportowe. Np. „Universal” zainteresował się nowym typem budzika w oprawie plastikowej, materiałami pneumatycznymi i meblami kampingowymi. „Motoimport” zakwalifikował na eksport nową konstrukcję nadwozia „Stara”, wyposażonego w podnośnik poruszany napędem własnym.

Kupcy zagraniczni, przebywający na Targach pertraktują o zakup w Polsce parasolów damskich i męskich, koszul męskich kolorowych, odzieży dziecięcej, tkanin obiciowych i zasłonowych. Uzgadniają się poważną transakcją eksportową domków kampingowych.

EKONOMIŚCI FRANCUSCY Z OKAZJI TK

W sobotę w sali Domu Technika w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej odbędą się trzy interesujące prelekcje francuskich ekonomistów.

Sekretarz Generalny Komitetu Narodowego d/s Konsumpcji przy Ministerstwie Finansów i Spraw Ekonomicznych p. Andre Romieu mówić będzie o problemach konsumpcji i inicjatywy konsumentów.

Wicedyrektor Centrum Badań i Dokumentacji Konsumpcji i Inicjatywy Konsumentów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek

Gen. Ne Win w Moskwie

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Unii Birmańskiej, generał Ne Win przybył 15 bm. do Moskwy.

Dostojnego gościa witali na lotnisku we Wnukowie A. Mikołaj, A. Kosygin, B. Ponomarew i inni radzieccy mężowie stanu. Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych i dziennikarze. (PAP)

Konflikt indyjsko-pakistański

Dokończenie ze str. 1

skie kontrolują obecnie linię kolejową łączącą pakistańskie miasto Sialkot z Pasrur, o 50 km na południowy wschód. Linią ta Pakistan transportował dotychczas na front północny znaczne ilości sprzętu, broni i wojska.

India oznajmiła również, że jej lotnictwo kontroluje obecnie przestrzeń powietrzną nad pakistańskim miastem Lahore. Amerykańskie samoloty transportowe przewoziły w środę z Lahore do Teheranu kilkuset obywateli amerykańskich zamieszkałych w Pakistanie. (PAP)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 12 września br. stwierdzono:

6 roz. z 13 trafieniami — wygr. po 17.469 zł., 185 roz. z 12 trafieniami — wygr. po 566 zł., 1.793 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 58 zł., 9.203 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 11 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 12 września br. stwierdzono:

7 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 271.460 zł., 15 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 10.800 zł., 10.246 roz. z 4 trafieniami — wygr. po 278 zł., 178.817 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 15 zł.

Sposób na... wodolejstwo

Jak donosi prasa, znany pisarz amerykański, laureat nagrody Nobla, John Steinbeck, w odczynie na Uniwersytecie w San Francisco zalecił początkującym pisarzom, by najpierw uprawiali się w możliwie najkrótszym badaniu depesz o różnej treści, zanim przystąpią do pisania obszerniejszych utworów.

W ten sposób — powiedział Steinbeck — człowiek przyzwyczaja się łatwo do zwłóznictwa. Ilekroć zechce napisać zbudny wyraz, przypomniał sobie, że w telegramie musiałby za to zapłacić dodatkowych dwadzieścia centów. (PAP)

Zbrojna prowokacja wobec Konga (Brazzaville)

Oddział armii mobutowskiej liczący około 300 żołnierzy przeszedł rano 14 września granicę państwową Konga (Brazzaville) w rejonie Subprefektury Mfuati. Mobutowcy ostrzeliwali wsie Muionz, Kinanga, Bukumbi i Kingol. Ogarnięci paniką mieszkańcy tych wsi opuścili rejon. Informuje o tym opublikowany w środę w Brazzaville komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (PAP)

Saragat przybył do Urugwaju

Jak donoszą z Montevideo, przy był tam we wtorek wieczorem z oficjalną wizytą prezydent Włoch, Giuseppe Saragat. Po Brazylii, Urugwaj jest drugim krajem, który odwiedza prezydent Saragat w swej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej. Odwiedzi on również Argentynę, Chile, Peru i Wenezuelę. (PAP)

Prototyp nowego przegubowca

W Zakładach Samochodowych w Jelczu koło Wrocławia rozpoczął próby eksploatacyjne prototyp nowego polskiego przegubowca — autobusu przystosowanego do komunikacji miejskiej. Nowy przegubowiec jest unowocześnioną wersją produkowanych poprzednio w Jelczu. Równocześnie z rozpoczęciem prób eksploatacyjnych prototypu, zakłady w Jelczu opuścił setny przegubowiec dotychczasowego typu.

Nowy przegubowiec jest znacznie zwrotniejszy, co ma duże znaczenie w warunkach komunikacji miejskiej; dysponuje 60 miejscami siedzącymi i 120 — stojącymi. Produkcja seryjna ruszy w roku przyszłym. (PAP)

Prof. John Bernal w szpitalu

Wybitny uczony angielski i działacz ruchu pokoju, prof. John Bernal po ataku serca został umieszczony w szpitalu. Życiu jego jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

John Bernal, profesor krytalografii Uniwersytetu Londyńskiego ze względu na stan zdrowia zrezygnował w maju bież. roku ze stanowiska prezesa Światowej Rady Pokoju, które piastował 6 lat. (PAP)

Posiedzenie Komisji UZE

We wtorek, 14 bm. komisja polityczna Unii Zachodniej Europy (UZE) zebrana w Paryżu, przyjęła 13 głosami przeciw jednemu (Francji) zalecenie pod adresem krajów członkowskich tzn. 6 krajów Wspólnoty Rynku i Wielkiej Brytanii, w sprawie „aktywnej współpracy” między EWG a małą strefą wolnego handlu. W tym celu komisja zaleca powołanie stałych przedstawicieli każdej z tych instytucji, którzy mają harmonizować działalność obu grup ekonomicznych.

Na posiedzeniu komisji UZE przedstawiciel Francji Michel de Grailly przedstawił koncepcję de Gaulle'a na temat Europy „Od Atlantyku do Uralu” przy czym położył akcent na konieczność wzmożonej współpracy między Europą zachodnią a wschodnią. (PAP)

Polska flaga na Ratuszu

Wspomnienie powstańca wielkopolskiego

Upływające lata nie zdolały zamazać w wspomnieniach tamtego, pamiętnego dnia. W pamięci zachowało się wiele szczegółów, nazwisk towarzyszy, godzina pierwszego strzału. Tak, jak by tamten dzień zdarzył się niedawno, wczoraj... 73-letni Janusz Leszczyński mówi z pamięci. Nie zagląda do żadnych notatek, do kumentów. Z zadziwiającą dokładnością wspomina zdarzenia, które odegrały tak wielką rolę w historii Poznania i Wielkopolski. Z tej, na pozór, suchej relacji wyłania się obraz bohaterstwa ludzi, którzy nie chcieli żyć w niewoli, którzy z patriotycznych pobudek chwycili za broń. Nie zawahali się — w imię wolności — stanąć oko w oko z dobrze uzbrojonymi Prusakami. Głęboka wiara w słusność walki była ich sprzymierzeńcem.

Zanim jeszcze padł pierwszy strzał, dziwnie potęgowało się napięcie wśród ludności zgromadzonej przed hotelem „Bazar”, z okazji przyjazdu Ignacego Paderewskiego. Nikt nie przypuszczał wprawdzie wtedy, że ten dzień 27. XII 1918 r., stanie się początkiem walk narodowowolnościowych w całej Wielkopolsce, jednak odczuwano, że coś stać się musi, że wreszcie gromadzona potajemnie broń, będzie użyta. W pewnym momencie w wielu mieszkaniach Polaków

pojawiły się białe-czerwone chorągwie. Wywołało to jeszcze większe poruszenie wśród tłumów przed „Bazarem”, a wściekłość wśród pruskich żołnierzy. Z furją wpadali oni do mieszkań, zdzierając polskie sztandary.

I wtedy około godziny 16 od strony dawnej kawiarni „Esplanada” (dzisiejsza „Arkadia”) przy pl. Wolności padł pierwszy niemiecki strzał. Ten ogień do bezbronnej ludności stał się hasłem dla powstańców. Z podwórza hotelu „Bazar” na sygnał Janusza Leszczyńskiego wypadła gromada uzbrojonych powstańców. Równocześnie odezwała się pierwsza seria z karabinu maszynowego, ustawionego u wylotu ul. Nowej (obecnie Paderewskiego). Obsługiwało go dwóch poznaniaków Wiktor Klich i Stanisław Stroiński. Powstanie się rozpoczęło.

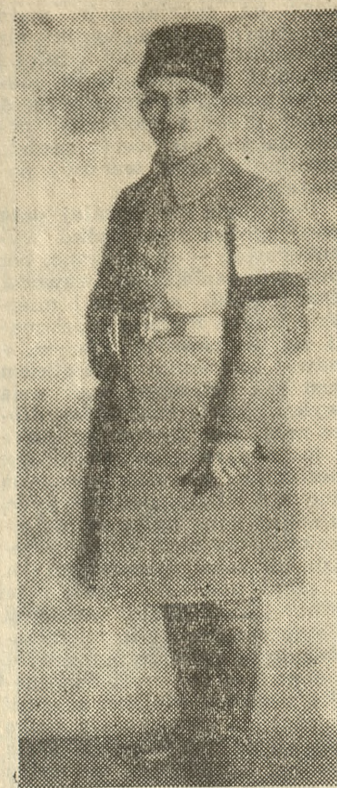
Ludność w popłochu uciekała z miejsca walki. Pozostali powstańcy samodzielnie walczyli z pruskimi oddziałami. Około godz. 19 strzały ustały. Oddziały niemieckie wycofały się ze śródmieścia.

28. XII 1918 r. niemieckie urzędnicy, jak gdyby nie nie zaszło poprzedniego dnia, przyszli do Ratusza. J. Leszczyński, dowódca oddziałów szturmowych, w otoczeniu powstańców, kazał im opuścić Ratusz. Niemcy posłuchali wezwania ale niemal jednocześnie od strony ulic Żydowskiej, Wronieckiej i innych pobliskich otworzono ogień do powstańców. Walka

na nowo się zaczęła. Na pomoc grupie J. Leszczyńskiego nadeszły oddziały poznaniaków z Chwaliszewa i Śródk. Około godz. 11 ucieśli się na Starym Rynku. I tym razem wycofali się żołnierze niemieccy. Powstańcy przeszukali jeszcze w tej okolicy wiele mieszkań. Ukrywających się żołnierzy niemieckich rozbroili i zawieźli m.in. do więzienia przy ul. Młyńskiej.

J. Leszczyński pragnął, by zwycięstwo powstańców w tej części miasta obwieścił wszystkim Polakom. I wtedy pomyślał, że najlepszym dowodem odzyskanej wolności będzie zawieszenie na Ratuszu białe-czerwonego sztandaru, który otrzymał od jednej z mieszanek Starego Rynku. Sztandar zawiesili na Ratuszu wraz z W. Klichem i S. Stroińskim. To wydarzenie zgromadziło na Starym Rynku tłumy ludzi. Przybyła też straż pożarna z ul. Masztalarskiej z orkiestrą. Po kilkudziesięciu latach niewoli, zabrzmiał hymn narodowy. Po wielu twarzach popłynęły łzy...

Dla J. Leszczyńskiego zwycięstwo w Poznaniu nie zakończyło walk o wolność. Brał następnie udział w Powstaniu Śląskim. M.in. przebywał on I Pułkowi Strzelców Bytomskich. Z bronią w ręku walczył do maja 1921 r. W lipcu tego roku wrócił do Poznania, by znów w 1941 r. spotkać się z okupantem hitlerowskim.



Janusz Leszczyński w dniach Powstania Wielkopolskiego.

W tym bowiem roku został J. Leszczyński aresztowany i przewieziony do Sachsenhausen. Następnie przebywał jeszcze w obozach koncentracyjnych Oświęcim i Oranienburg. W kwietniu 1945 r. wrócił do Poznania.

Za bohaterskie walki z najeźdźcą pruskim J. Leszczyński został odznaczony krzyżami: Powstańców Wielkopolskich oraz Śląskich. Posiada także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Spisała: ANNA SIEKERSKA

Ranga spraw zaniedbanych

Co ze szkołami dla dziewcząt wiejskich?

Wyczytałem gdzieś, że w Finlandii w każdej gminie istnieje szkoła gospodarstwa domowego, a na uniwersytecie w Helsinkach działają aż dwie katedry ekonomiki żywienia i ekonomiki gospodarstwa domowego. Podobnie — w Danii, Szwecji i innych krajach europejskich. U nas ekonomiką spożycia zajmuje się wprawdzie kilkanaście katedr naukowych, nie licząc terenowych i centralnych ogniw planowania, tylko, że wszystkie kalkulacje i obliczenia zatrzymują się u progu prywatnego mieszkania. Zupełnie brak placówek, których zadaniem byłoby nauczanie wiejskiej dziewczyny — przyszłej gospodyni — abecadła żywienia i trudnej sztuki racjonalnego prowadzenia domu. A przecież połowa gospodarstw rodzinnych znajduje się na wsi, gdzie warunki życia zmuszają kobietę do pracy podwójnej — „konsumpcyjnej” i wytwórczej.

Badania socjologiczne wykazują, że 85 procent kobiet na wsi, w wieku 35—59 lat, pracuje produkcyjnie (w miastach mniej niż połowa). Dziewczęta miejskie z reguły rozpoczynają pracę zawodową dopiero po 18 roku życia, podczas gdy na wsi większość dziewcząt już od 15 roku stale pracuje w gospodarstwach rodziców. Doświadczenia, płynące z procesów migracji ludności ze wsi do miast wykazują, iż „ranga” kobiety wiejskiej wzrasta. Z obliczeń Instytutu Ekonomiki Rolnej wynika, że w 1960 roku ponad milion drobnych gospodarstw chłopskich prowadzonych było przez kobiety. Mężczyźni poszli do przemysłu. Jest to już sprawa nie tylko wsi, ale i miasta, dla którego gospodynie wiejskie obciążone często pracą ponad siły, będą produkowały w gospodarstwach mniej mięsa, mleka, jajek, warzyw, o ile nie pomoże się im w racjonalnej organizacji pracy i technicznym wyposażeniu warsztatu domowego.

Istniały u nas przez szereg lat placówki oświatowe, spełniające w dużej mierze ów postulat. Mam tu na myśli dwumilionowe szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt wiejskich. Oprócz przedmiotów ogólnowychowawczych, uczyły one wykonywania wielu czynności praktycznych: nowoczesnej hodowli drobiu, kroju i szycia, racjonalnego żywienia dzieci i dorosłych, gotowania itp. W Wielkopolsce było takich szkół 16. Skromna to liczba, ale zdawało się, że zrobiony został dobry początek, że sprawy, do których podchodzi się w innych krajach z ogromną uwagą, znajdują u nas pełne zrozumienie.

Niestety, szkoły tego typu zostały w ostatnim okresie zlikwidowane. Pozostała tylko jedna — w Tarcach powiat Jarocin, a i ta skazana jest podobno na zamknięcie.

Nieznane nam są dokładnej przyczyny, skłaniające władze oświatowe do tego kroku. Nie znalazł się też nikt, kto stanąłby w ich obronie. Milczała Liga Kobiet, milczały organizacje wiejskie. Być może, wziął tu górę pokutujący ciągle jeszcze w wielu środowiskach pogląd, że sprawy wiejskiego stołu nie powinny budzić obaw. Bo to i własne warzywa i owoce i mleko „prosto od krowy”... Ludzie, znający wieś, wiedzą jednak, jak to jest naprawdę; mówią o tym często alarmujące raporty lekarzy wiejskich. Ludzie spożywają za mało witamin i niewłaściwie się odżywiają. Dietetycy podają, że niedobór witamin w odżywianiu się ludności wiejskiej, jest 2- i 3-krotnie większy, niż w mieście, gdzie sałata i truskawki wprawdzie nie rosną, ale się je jada. Połowa gospodarstw w Polsce niemal nie uprawia warzyw — pominąwszy kapustę. Reszta w małym tylko stopniu wychodzi poza buraki, marchew i cebulę. Duży jest jeszcze procent zagrążenia krów, zanieczyszczonych studzien. Więcej na wsi wypadków gruźlicy niż w mieście, chociaż powietrze tam czyste i wolne od spalin.

Kobieta wiejska, żyjąca nadal jeszcze raczej w cieniu męskiego autorytetu, jest przecież postacią o niemińszym znaczeniu i wartościach. Od jej osobowości, obyczajowości, poziomu kultury, umiejętności praktycznych zależy w dużej mierze model rodziny, wsi, środowiska. W naszych warunkach dziewczyna wiejska nabywa potrzebne jej umiejętności przeważnie od swojej matki, podobnie jak ta uczyła się od babki.

Współczesny model dziewczyny wiejskiej usiłuje kształtować ZMW. Wzrasta liczba wiejskich szkół zdrowia — jedna z ciekawszych inicjatyw tej organizacji. Próbuje do Kół Gospodyń Wiejskich docierać Liga Kobiet z kursami gotowania, kroju i szycia. Są to jednak wszystkie półśrodki, nie stojące w żadnej proporcji do ogromnych potrzeb. Dlatego decyzja o likwidacji szkół dwumilionowych dla żeńskiej młodzieży wiejskiej wzbudzać musi niepokój.

FELIKS BIŁOS

W poszukiwaniu grobu Alaryka

Archeolodzy włoscy, poszukujący grobu Alaryka — króla Wizygotów, zmarłego w 410 roku n. e. po spłądowaniu Rzymu w marszu na Sycylię — odkryli w ziemi mur, za którym ponoć znajdować się mają szczątki barbarzyńskiego najeźdźcy. Grób znajduje się nad rzeką Busento w pobliżu miasta Cosenza, które Alaryk oblegał, gdy dosięgła go śmierć.

Wczoraj, dziś i jutro gospodarki

Dzisiaj nie wystarczy już planować na rok czy na wet na pięć lat, nie mając oparcia w planie długofalowym, wkraczającym w poza granice poszczególnych okresów pięcioletek. Już przecież i w planowaniu rocznym poczyniliśmy zmiany. Plan na 1965 rok opracowany był wraz z założeniami na rok 1966. Podobnie opracowywany będzie plan na rok następny. Programy dla rolnictwa budować się będzie w oparciu o wyniki dłuższego czasu niż rok gospodarczy, poprzedzający okres planowania. Chodzi o możliwie najtrafniejsze planowanie, chodzi o ustrzeżenie się przed niespodziankami, o zapewnienie rytmiczności w wykonaniu planów, a także o to, by kolejne plany kontynuowały rozpoczęte zamierzenia.

... A więc plan wieloletni

Wieloletni plan, którego przy gotowanie zaleca IV Plenum KC PZPR, przy uruchomieniu wszelkich dostępnych nam środków i metod jakimi posługuje się współczesna nauka, jest więc zadaniem ważnym, zarówno na dziś jak i na jutro.

Podstawą, o którą oprócz trzeba program wieloletni, jest oczywiście możliwie precyzyjne określenie prognozy dotyczącej stanu ludności w kraju. I to nie tylko w zakresie ludności w ogóle (nawiasem mówiąc przewidujemy, że w roku 1985 będzie nas około 40 mln.) ale również w zakresie bardziej szczegółowym dotyczącym liczby mieszkańców w poszczególnych województwach, na wsi i w mieście, w poszczególnych grupach wieku. Musimy wiedzieć nie tylko ile ludzi musi nasz kraj jutro wykarmić, ile przyrodzić, ale też ile miejsc pracy nam potrzeba, ile rąk do pracy nam stracimy. To określa rozmiar i rodzaj produkcji.

Szczegółowe wyliczenia dokonane przy pomocy maszyn matematycznych mówią np., że o ile

Na skrzyżowaniu rachunków

w roku 1985 będzie u nas ogólnie o ponad 30 proc. więcej ludności niż w roku 1960, to przystosować na ziemiach zachodnich i północnych osiągnie około 50 proc. w 12 województwach „starych” będzie na poziomie średniej krajowej, a w miastach wydzielonych jako województwa będzie znacznie niższy, np. w Warszawie wyniesie 2,2 proc. Przyrost ludności w wieku od 18 do 24 lat, a więc wyżej demograficzny, będzie się wzmacniał do roku 1975, potem zaś ukształtuje się na poziomie obecnej pięcioletki, z dalszą tendencją spadkową po 1985 roku. 63 proc. przyrostu siły roboczej pochodzić będzie ze wsi. Z drugiej strony, o ile w roku 1960 około 12 proc. mieszkańców naszego kraju osiągnęło wiek emerytalny, o tyle w roku 1985 wiek ten przekroczy ponad 16 proc. mieszkańców. Przy czym proces starzenia się silniej wystąpi na wsi niż w mieście.

Inwestujemy słuszenie...

Wyliczenia mówią, że w latach 1976—1980 na około milion osób, o które zwiększa się grupa zaliczona do wieku zdolności do pracy, 275 tys. osób pochodzić będzie ze wsi. Ale już w następnym pięcioletniu na przyrost taki liczący 627 tys. osób, z miast pochodzić będzie 14 tys. osób.

Dyktuje to w jakimś podstawowym zakresie przyszłą geografie gospodarczą Polski. Z tych danych wynika potrzeba dekoncentracji starych ośrodków przemysłowych i budowania przemysłu w nowych regionach. Wyraźnie rysuje się możliwość produkcyjnej aktywizacji ludności naszych ziem zachodnich i północnych. Dane te potwierdzają też słusność generalnych kierunków naszej dotychczasowej polityki inwestycyjnej.

W wyniku tej polityki — podczas gdy jeszcze w 1946 roku co trzeci zatrudniony w przemyśle w Polsce pracował na Śląsku, dzisiaj w województwie katowickim pracuje co piąty zatrudniony. Stare okręgi przemysłowe pochłonięte w pięcioletniu 1950—1955 po-

nad 3/5 wszystkich nakładów inwestycyjnych, w następnej pięcioletce do roku 1960 już tylko nieco więcej niż połowę, a w roku ubiegłym o ułamek procenta mniej niż połowę. W 1980 roku udział zatrudnionych w starych okręgach przemysłowych (Śląsk, Łódź, Warszawski, Krakowski, Wrocławski, Okręgi Przemysłowe) stanowił będzie 1/3 wszystkich zatrudnionych w kraju, podczas gdy dziś pracuje tam połowa zatrudnionych w przemyśle krajowym. W nowych okręgach, jak zagłębia siarkowe, miedziane, jak Płock, Puławy itp. pracuje już 17 proc. zatrudnionych.

Patrzac w przyszłość

Dalsza polityka inwestycyjna zmierzać będzie do uzyskania coraz bardziej prawidłowych zależności między rozkładem wydatków na inwestycje

przemysłowe, stanem zatrudnienia i sytuacją demograficzną. Już w bieżącej pięcioletce na 200 nowych zakładów przemysłu kluczowego 70 wybudowano w miastach liczących do 20 tys. mieszkańców. W najbliższej pięcioletce na projektowanych 240 nowych zakładów przemysłu kluczowego 95 powstanie w takich miastach. Deglomeracja przemysłu stołecznego uaktywni nie tylko województwo warszawskie, ale i szereg sąsiadujących województw. Deglomeracja przemysłu morskiego zaktzywizuje m. in. województwo koszalińskie...

Rzecz jasna, wiele rachunków złoży się na plan perspektywiczny. Przytoczone tu jednak wyrwytkowe przykłady wskazują, że nie ma dobrej, opartej o naukowe podstawy gospodarki, bez wnikliwej, dalekosiężnej pracy nad planami perspektywicznymi.

WOJCIECH KRASUCKI

Czy znowu kompromisy?

Rozpoczęła 14 września IV i jak się powszechnie przypuszcza ostatnia sesja II Watykańskiego Soboru Powszechnego ma podjąć uchwały określające stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec najważniejszych problemów współczesności. Problemy te — przede wszystkim kwestie tolerancji i wolności religijnej, stosunku Kościoła do spraw pokojowego współistnienia i rozbrojenia, krajów słabo rozwiniętych, kontroli urodzeń — były przedmiotem burzliwych i polemicznych dyskusji na poprzedniej III sesji Soboru, jednakże ze względu bądź na zaciętki opór mniejszej liczebnie ale silnej i wpływowej grupy konserwatywnie nastawionych dostojników Kościoła, bądź też w powołaniu się na brak czasu nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte. Obserwując przebieg obecnych obrad Soboru trzeba mieć na uwadze klimat i dorobek zeszłorocznych dyskusji, które pozwoliły na wyraźne skryształowanie stanowisk w łonie światowej hierarchii katolickiej.

Właśnie w tych dniach ukazała się książka Jana Wnuka „W fazie decyzji i rozstrzygnięć. III sesja Vaticanum II”. Książka ta posiada wszystkie zalety poprzednich dwóch publikacji Wnuka poświęconych obradom Soboru — ostrożność w formułowaniu sądów, rzeczowość

IV sesja Soboru

i bogatą dokumentację z trafnym komentarzem autora. Wnuk przedstawia najważniejsze problemy stanowiące przedmiot zeszłorocznych dyskusji oraz stanowisko jakie zajęli w nich biskupi polscy. Z przytoczonych obszernie wypowiedzi uczestników soborowej debaty jasno wynika, że episkopat polski z kardynałem Wyszyńskim na czele wolał opowiedzieć się po stronie nurtu konserwatywnego odcinając się od programu kościelnej odnowy. W sprawie ekumenizmu, tolerancji i wolności religijnej, której ogłoszenie miało być podstawo-

wym dokumentem współczesnego Kościoła biskupi polscy powiedzieli „nie”. Odrzucili także projekt popularnego schematu XIII, którego twórcy podjęli próbę określenia stosunku Kościoła do najważniejszych zjawisk współczesności zrywając z jego dotychczasowym integralnym i zarazem prokapitalistycznym nastawieniem.

Czy więc znowu, tak jak w roku ubiegłym Sobór zakończył się kompromisami i ustępstwami na rzecz hierarchów nie przygotowanych do realistycznej oceny współczesnego świata? Czy znowu biskupi z Polski wbrew uznaniu ustroju socjalistycznego przez miliony katolików opowiedzą się po stronie głosicieli jego potępienia?

IV sesja, podobnie jak poprzednia, nie będzie przebiegać w sielankowej atmosferze jedności. A jeśli nawet skończy się kompromisami, to nie odsunie to od Kościoła problemów, które narzuca mu współczesny świat.

WŁODZIMIERZ WANAT

Miłość — ekonomika geografii

Irena Frąckowiak w artykule „Na wsi małżeństwo” („Głos Tygodnia”, 22, ub. m.) opierając się na wypowiedziach dziewcząt wiejskich, nadesłanych na konkurs pamiętników młodego pokolenia stwierdza, że „ostatnio przylatują się nowe motywy, którymi dziewczęta tak dalece górują nad innymi, że o innych prawie nie wspominają. Młode kobiety ze wsi nie chcą wychodzić za mąż według tradycyjnych kryteriów: morgi za morgi (...) Dziewczęta chcą małżeństwa z miłości”. Jest to prawda, ale prawda niepełna.

Miłość nie jest motywem nowym, ale tak starym, jak stara jest instytucja małżeństwa. I tak występuje u dziewcząt jak i chłopców. Nie można też się zgodzić z twierdzeniem, że małżeństwa kojarzą się wyłącznie według „widzimy się” rodziców, których olbrzymia większość przecież pragnęła szczęścia dzieci i jeżeli stawała na przeszkodzie zapowiadającym się związku, to kierowała się swoim doświadczeniem życiowym. Przecież i dziś rada rodzicielska dziewczynnie lub chłopakowi otwiera oczy na konsekwencje, jakie za sobą prowadzi np. pijanstwo czy awanturnictwo sympatyzującej osoby. Miłość bowiem bardzo często przemija, ale instytucja małżeńska pozostaje, tym mocniejsza im więcej w niej wzajemnego zrozumienia, przyjaźni, życzliwości i poczucia obowiązku wobec siebie, dzieci i społeczeństwa.

Nie posiadamy naszych dziadów i pradiadów o głupotę i brak serca. Mieli oni swoją znajomość życia, swoją społeczną wiedzę. Prawda, ten i ów rodzic despotycznie postępował z córką, lub synem, były z tego powodu tragedie. I dziś rodzice szczególnie matki, kojarzą swoje córki z chłopakami nie według ich upodobań, ale według własnego, jakby one same wychodziły znowu za mąż.

Nie nowego też pod słońcem, że dziewczęta wiejskie marzą o wykształconych, towarzyskich i eleganckich mężczyznach, jak to wykazują wypowiedzi ankietowe. No cóż — zawsze marzyły i marzą o nich.

Uwagi poprzednie nie obalają celowości badań przeżyć i zamierzeń ludzkich za pomocą ankiet, pamiętników, chociaż dotyczą spraw ogólnie znanych. Socjologowie szukają potwierdzenia istnienia pewnych zjawisk społecznych, mniemanie ludzkie bowiem nie zawsze pokrywa się z prawdą.

Temat zmian zachodzących w doborze małżeństw wiejskich jest niezwykle frapujący. Składa się na nie nie tylko odwieczny czynnik miłości, ale także wpływ nowego ustroju społecznego i postępu. Wiś dawniej dzieliła się na warstwy społeczne, ułożone hierarchicznie — od bogatych

gospodarzy, utrzymujących parobków, „dziewki” i dobre konie — do najbardziej pogardzanego przez gospodarzy, nawet jednodomowych, robotnika folwarcznego. Dla rodzica małżeństwo córki z synem bogatszego było awansem społecznym z jednego szczebla społecznego na drugi, wyższy. W tym przykładzie dla rodziców owego syna, była to degradacja, megalomania. Gorzej traktowali synową, bo przecież nie była z ich „klanu”. I to było powodem, że często jedna i druga strona rodzicielska, biorąc to pod uwagę, oponowała przeciwko tak dobranemu małżeństwu.

Do tego dołączały się czynniki ekonomiczne. Właśnie w Wielkopolsce prawie nie było podziału gospodarstw pomiędzy dzieci jak w reszcie kraju. Dziedzic gospodarstwa spłacał rodoństwo. A na to trzeba było pieniędzy. Im większy majątek wnosila synowa, tym lepiej było ze spłatami. Rodzice strzegli tych spraw, nie chcąc pokrzywdzić reszty dzieci.

Była i druga strona tego medalu. Kochanie bogatszej synowej łączyło się często z krzywdą tej uboższej, lecz kochanej i kochającej kandydatki.

I jeszcze czynnik geograficzny. Młodzi poznawali się w zasięgu kontaktów bezpośrednich. Co najwyżej w obrębie parafii, w promieniu do 7 km. A że w tych granicach wszyscy się znali, nacisk opinii starszych był niezwykle silny.

A dziś? Po pierwsze — stopa życiowa wyrównała się pomiędzy warstwami. Bo i matorolny gospodarz, przechodząc na specjalizację, może

osiągać niegorsze wyniki niż kilkunasie hektarowy rolnik. Również robotnik rolny podniósł poziom swojego bytu. A więc „drabina społeczna” pochylała się, hierarchia zaczęła zanikać, chociaż warstwy pozostawały.

Po drugie — dawniej poza wieś można było tylko wyemigrować — w nieznaną, bez przygotowania, bez zawodu. Dziś rogiatki wiejskie i miejskie znikły. Rodzice przekonali się, że również dobrym, a nawet wysokim majątkiem jest tak potrzebne poza wsią wykształcenie zawodowe, które mogą dać synowi lub córce i to za darmo, bo szkoła jest bezpłatna. W sukurs przyszła decyzja władz państwowych, kładąca tamę spłatom majątkowym, dla tych, którzy przeszli do zajęć pozarolniczych. Cieszą się bowiem dani im pracy i kwalifikacji wzięło na siebie państwo. I to także zawazyło na doborze małżeństw.

I po trzecie — już dziś męska młodzież wiejska, przyszli rolnicy, na motocyklach szuka dla siebie towarzyszek życia według upodobania nie tylko w rejonie parafii, gromady, a nawet powiatu. Ma ułatwione szersze kontakty.

Ojcowie bardziej już liczą się z tym, że gdy chłopakowi czy dziewczynie w wyborze stawać będą na przeszkodzie, to pięknie się im pokłoni i pójdzie do pracy w przemyśle.

A więc nienowym jest na wsi motyw miłości w kojarzeniu małżeństw. Tylko ten odwieczny motyw został podparty i wzmocniony ze strony nowego ustroju, czynników społeczno-ekonomicznych. I to trzeba dostrzec wśród wielu nowych zjawisk, powstałych „w tyglu przemian społecznych”. Nie świadczy to wcale o tym, że pójście w „małżeńskie pęta” wyłącznie za głosem serca jest rozwiązaniem najszybszym, o ile nie jest poparte znajomością życia i rozsądkiem.

JÓZEF PIEPRZYK

do redaktora

Ostatnio dość często pojawiają się notatki w różnych czasopiśmie i prasie codziennej, ba nawet w telewizji poruszono sprawę pracy stacji obsługi tzw. TOS-ów. Notatki te bardzo dokładnie odzwierciedlają, jak wygląda obsługa zmotoryzowanych klientów, ale najlepiej znają to posiadacze wozów. Ponieważ jednak Poznań uchodzi za miasto o dużej stabilizacji porządku i dyscyplinowania, wydawałoby się, że zarzuty stawiane w notatkach prasowych nie dotyczyły poznańskich TOS-ów.

Tak niestety nie jest. Zarzutów jest wiele. Najwierniej określają je wypowiedzi czekających w kolejce na usługi właśnie w tych placówkach. Pomijam tu takie chroniczne bolączki jak brak części zamiennych, długi okres oczekiwania, niewłaściwe traktowanie czynnych do skorzystania z usług TOS itp. Chcę zwrócić uwagę na stronę fachową i jakość wykonywanych usług. Po drobnym remoncie samochodu marki „Skoda” nr PI 3869 w prywatnym warsztacie, uznałem za stosowne sprawdzić zbieżność kół, pochylenie oraz zapłon. Styszałem, że TOS przy ul. Topolowej ma potrzebne do tego urządzenia i aparaturę do badania zapłonu. Przyjechałem

wieć samochodem 11. VIII. br. o godz. 16 (TOS czynny do godz. 21). W kolejce oczekiwałam 4 samochody. Mistrz oświadczył mi jednak, że tego rodzaju usługi wykonują tylko rano o godz. 6.30.

12. VIII. godz. 6.30 — pracownik TOS stwierdza za duże luzy i postanawia, że zbieżność kół ustawiać nie będzie. Poradził, by udać się do warsztatu — luzów na miejscu usunąć się nie da. Tego samego dnia udałem się do warsztatu. Oświadczone mi tam, że luzy tak minimalne są raczej rzeczą normalną, po czym dokręcono śrubki, luzyska itp.

12. VIII. godz. 16.30 — pracownik TOS odmawia sprawdzenia zbieżności i oświadcza, że „luzy są nadal i należy wymienić mimosrody”. Kupiłem prywatnie mimosrody. (Motoszyt miał znowu remanent), kazałem założyć w prywatnym warsztacie i znowu pojechałem do TOS-u.

13. VIII. godz. 16.30 — TOS — „możliwe, że luzów nie ma, ale sprawdzimy dopiero jutro rano”.

14. VIII. godz. 15 (sobota — wcześniej nie mogłem). TOS czynny do godz. 17. Zadnej kolejki nie ma. Trudno odmówić — „wjeżdżaj pan” i tu zaczęła się tragedia. Koła ustawiono. Wysoko kwalifikowany pracownik TOS-u

Brno 65 — przeglądem dorobku CSRS

Czym dla Polski Poznań, tym dla Czechosłowacji Brno. To drugie pod względem wielkości miasto naszych południowych sąsiadów od kilku już lat słyne z organizacji Międzynarodowych Targów Maszyn i Śmiało może pretendować do miana handlowej stolicy CSRS. W br., w dniach od 12—26 września, po raz siódmy z kolei, na ogromnej, bo liczącej 74 tys. m kw. powierzchnii wystawowej (nie licząc otwartej), wystawia swoje ekspozycje 600 firm zagranicznych z 40 krajów świata.

Dane te świadczą o rozwoju brneńskiej imprezy. Warto tutaj bowiem wspomnieć, iż w br. liczba zgłoszeń wystawców zagranicznych jest większa o 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Niemniej istotną będzie uwaga, że wystawiać będą firmy reprezentujące kraje o najbardziej rozwiniętym przemyśle maszynowym, a w ich liczbie Francja, Włochy, NRD, NRF, Związek Radziecki, Austria, Szwajcaria, Wielka Brytania, Polska, Węgry i Jugosławia. Największym wystawcą jest oczywiście Czechosłowacja. Czternaście central handlu zagranicznego gospodarzy wystawia ok. 3 tys. ekspozycji, w tym ok. 300 nowości, dobranych w ten sposób aby zarówno pod względem technicznym jak i komercyjnym były one dla potencjalnego odbiorcy możliwie najatrakcyjniejsze. Dwa dziesięcioletni, powojenny rozwój gospodarki czechosłowackiej, a przede wszystkim przemysłu maszynowego, przedstawiają ekspozycje zgrupowane w czterech kompleksach tematycznych w Pawilonie Narodów (rozbudowa przemysłu maszynowego w okresie od 1945—1965 r., technika w budownictwie ma

szyn, rozwój produkcji maszynowej i opieka nad pracującymi w czechosłowackim przemyśle maszynowym).

W nowo wybudowanym pawilonie „P” o powierzchni 2 tys. m kw. swoje wyroby przedstawia czechosłowacka centrala handlu zagranicznego „Motokov”, wśród których największe zainteresowanie wzbudzają samochody „Skoda 1000 MB” i jej najnowsza wersja „Skoda 1000 MBX” mogąca być używana w rajdach, motocykle „Jawa” i „CZ” oraz skutery i motocykły, a także ulepszone limuzyny „Tatra”. Również w nowym pawilonie „R” (powierzchnia 3 200 m kw.) swoje samochody zaprezentują firmy zagraniczne. Trzeba tutaj odnotować niezmiernie ciekawy fakt, że po raz pierwszy w tym roku w ramach Targów Brneńskich zorganizowano międzynarodowy salon samochodowy.

Już teraz można stwierdzić, że ze względu na bardzo wysoki poziom ekspozycji, niełatwe zadanie mieć będzie komisja mająca orzec, którym należy przyznać 30 złotych medali. Gospodarze liczą na nagrodzenie części jedyne w swoim rodzaju zbiornika ciśnieniowego dla reaktora atomowego, modelu rafinerii ropy naftowej o mocy 2 mln ton rocznie, modelu turbiny 200 MW dla elektrowni ciepłych, lokomotywy elektrycznej z karoserią z

poliestrowych laminatów szklanych, odrzutowego samolotu do szkolenia pilotów odrzutowców ponaddwukrotnie większy niż maszyny włókienniczej do wyrobu materii nietkanych. Wszystkie wymienione ekspozycje reprezentują wysoki poziom światowy.

Tradycyjnie już Czechosłowackie Towarzystwo Naukowo-Techniczne w porozumieniu z Zarządem MTM, przygotowało szereg imprez o charakterze międzynarodowym, w których wezmą udział przedstawiciele wielu krajów. Wymienić tutaj należy III Międzynarodowy Kongres Inżynierii Chemicznej, Maszyn i Automatyzacji, trzy międzynarodowe sympozja naukowe poświęcone elektrycznemu napędowi maszyn wodociagowych i ich automatyzacji, optymalnemu rozwiązywaniu problemów gospodarki magazynowej oraz urządzeniom medycznym.

Na zakończenie kilka interesujących informacji dotyczących współpracy handlowej pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Otóż w br. obroty handlowe pomiędzy naszymi krajami wzrosną w porównaniu z 1964 r. o 25 proc. Zajmiemy tym samym trzecie miejsce w handlu zagranicznym CSRS po ZSRR i NRD wśród krajów socjalistycznych. Coraz lepiej rozwija się również kooperacja.

LESZEK SROKA

TELEWIZJA

Dobre wejście

Dobre rozpoczął Teatr TV nowy sezon i ładnym akordem zakończył się tegoroczny, drugi z kolei, Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych.

Autor adaptacji telewizyjnej noweli J. Iwaszkiewicza „Matka Joanna od Aniołów” A. Hanuszkiewicz raz jeszcze potwierdził, że jest czołowym reżyserem naszej TV. „Matkę Joannę” znaleźmy dotychczas (poza nowelą) z filmu Kawalerowicza; w tej wersji obiecała ona kawał świata, wszędzie wzbudzając zainteresowanie. Wersja telewizyjna z pięknie współbrzmiącą sytuacyjnie muzyką K. Serockiego, co szczególnie warto podkreślić wobec częstego nadużywania podkładów muzycznych w naszej TV, nie straciła nic z atrakcyjności także dla tych, którzy widzieli film, bądź czytali nowelę. Niemala w tym zasługą przede wszystkim reżysera i aktorów, ale także autora słowa wstępne — J. Treuguta. Poza historycznym źródłem faktów, poza odczeka religijną fabułą, widz mógł dzięki nim odnaleźć treści prawdziwie współczesne: o potrzebie poszukiwania prawdy o sobie i świecie, o potrzebie samookreślenia się człowieka. Mógł zastanowić się nad tym, kiedy zaczyna się zło: czy wtedy, gdy kończy się dobro, czy też dopiero wówczas, gdy człowiek wkrocza na drogę zła? Takich problemów do zastanowienia w domowym zaciszu — po wygaszeniu telewizora — przyniosła ta adaptacja sporo.

Nie było w tym przedstawieniu niedobrze obsadzonych ról, ale szczególnie zapaść musiała w pamięci widzów kreacje zaprezentowane przez Z. Rysiwnę (Matka Joanna), M. Dmochowskiego (O. Suryn) i W. Krasnowieckiego (Rebe).

Udanym sprawdzianem możliwości aktorów było też dwunaste z kolei i ostatnie przedstawienie Festiwalu Teatrów Dramatycznych. Łódzki Teatr Powszechny zaprezentował interesującą inscenizację (R. Sykała) szekspirowskiego „Romeo i Julia”. Z aktorów mogła się szczególnie podobać Pola Raksa, znana dotychczas szerzej publiczności jako gwiazda filmowa. W roli Julii, która stawia przed aktorami szeroką skalę wymagań, w roli, która przecięć i na scenie i w filmie kreowało tyle wybitnych aktorów, Raksa potrafiła zaprezentować i wdzieć i uczuciowość, i tragizm, przy tym zaś świeżość interpretacji tak potrzebna w sztukach znanych i wielkich.

Niewątpliwie było to jedno z najlepszych przedstawień Festiwalu. I to nie tylko dlatego, że czas mógł zatrzymać w pamięci także bardzo udane spektakle z tego cyklu zaprezentowane m. in. w lipcu przez teatry im. J. Saracza z Olszyna („Moja droga do Polski”) i Łódzki („Kobiety z Niskauvori”).

W sumie festiwal (ostatczną ocenę wydać ma jury), chociaż pozbawiony w tym roku elementu współdecydowania o wynikach przez publiczność, wypełnił czas wakacyjny w programie TV, a widzom dał sposobność konfrontacji osiągnięć teatrów, które rzadko tylko są lub mogą być współwzrostami Teatru TV. Każdy z uczestniczących w Festiwalu teatrów miał przy tym możliwość zapoznania się w tym roku ze specyficzną „kuchnią” TV.

Poza programami teatralnymi, które swa jakością wybiły się w minionym tygodniu spośród wszystkich audycji, mieliśmy także przykłady wysokiej jakości innych pozycji. W publicystyce reportaży historyczny S. Blachowicz „Losy polskie”, o którego treści „Głos” pisał w niedzielnym artykule „Poznań walczył nad Bzurą”, należał do programów wprost wzorowo uduchowionych, należał do gatunku tych programów, w którym każde słowo jest ciekawe i żadne zbędne.

Jakością wyróżniał się także „Koncert Marka Bernesa”; nie wiadomo tylko dlaczego tak nazwano występ ciekawego radzieckiego piosenkarza, prowadzonego bardzo kulturalnie i dowcipnie przez kontrowersyjnie przyjmowanego przez widzów Kazimierza Rudzkiego. Ta audycja, chociaż krótka, zupełnie przyćmiła sobotni program rozrywkowy „Przy sobocie po robocie”. Przytłaczała dla tych audycji, przygotowywanych — jak widać — dużym nakładem sił i środków, konwencja (balet i piosenkarze na tle fabrycznych urządzeń, tym razem kolei) nie jest chyba najszcześliwszym pomysłem. Dowcipy zaś, które opowiadał podczas ostatniej audycji, były takie płaskie i miały takie brody, że choćby z tego powodu chciało się natychmiast wyłączyć telewizor.

Nowa jakość, tym razem techniczna, zaprezentowano w programach sportowych — podczas dwóch transmisji z sześciomeczku lekkoatletycznego ze Stuttgartu: prawie natychmiastowe powłazanie z taśmy biegnów krótkich z finiszów pozostałych biegnów; w programie zaś z Warszawy nagrane na magnetowidzie (polskie urządzenie do jednoczesnego zapisywania na taśmie dźwięku i obrazu) sprawozdanie z zawodów w piłce siatkowej.

Oby to ostatnie było konsekwentnie realizowanym zwiastunem możliwości poprawy jakości także innych programów.

ZASTĘPCA

Ameryka Łacińska pierwszą strefą bezatomową?

W tym samym czasie, kiedy w Genewie obradował „Komitet 18-tu” nad sprawą nierozpowszechniania broni nuklearnej, na drugiej półkuli w stolicy Meksyku po raz drugi w bieżącym roku delegacja 19 państw studiowała od 23 sierpnia do 3 września możliwość ogłoszenia Ameryki Łacińskiej za wolną strefę bezatomową. Pierwsza runda tego rodzaju odbyła się na wiosnę br. również w Meksyku.

Postanowiono wówczas opracować wstępny projekt traktatu, który też był przedmiotem dyskusji na obecnej jesiennej konferencji. Projekt ten zawiera 25 punktów, według których wszelkie doświadczenia z bronią nuklearną na terenie tych krajów mają być wzbronione, jak również niedozwolony będzie transport i magazynowanie broni nuklearnej. Łamiący zakazy, odpowiadać będą w myśl projektu według praw danego kraju za nielegalne posiadanie broni i ewentualny nią handel.

Jak wielkie znaczenie posiada inicjatywa krajów Ameryki Łacińskiej świadczy fakt, że brały udział w konferencjach w charakterze obserwatorów Holandia i Jugosławia a w drugiej konferencji również Norwegia.

Jak ustosunkowały się zainteresowane państwa do tego projektu? Komisja

rozkowań przeprowadziła sondaż w Moskwie, Waszyngtonie i we Francji. Stanowisko Związku Radzieckiego nie ulega wątpliwości. Delegat radziecki na konferencji rozbrojeniowej w Genewie Siemion Carapkin oświadczył, że ZSRR w inicjatywie latynoamerykańskiej widzi poważny krok na drodze do pokoju i Związek Radziecki udzieli odpowiedniej gwarancji. Prezydent Francji de Gaulle już w czasie przeszłorocznej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej odniósł się przychylnie do projektu ogłoszenia środkowej i południowej Ameryki za strefę bezatomową. Nie wypowiedziała się dotychczas Wielka Brytania, jak się zdaje, wyczekując na stanowisko Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący delegacji amerykańskiej w Komitecie 18-tu w Genewie William Foster poczynił cały szereg zastrzeżeń dotyczących głównie pozycji Kuby. Fidel Castro oświadczył, że przystąpi do traktatu, jeżeli Stany Zjednoczone zagwarantują, iż bazy ich w Guantanamo (Kuba), Portorico i w strefie Kanału Panamskiego nie będą użyte do agresji nuklearnych. Poza tym inicjatywa krajów Ameryki Łacińskiej wiąże się z rozwojem stosunków pomiędzy Organizacją Państw Amerykańskich (OPA) a Stanami Zjednoczonymi. OPA przejawia oznaki bardziej samodzielnej, niezależnej

polityki od Waszyngtonu. Tak np. plan amerykańsko-brazylijski zmilitaryzowania OPA na wzór NATO, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem większości krajów łacińsko-amerykańskich. Zaskoczenie Waszyngtonu było jeszcze większe, gdy prezydent Chile — Eduardo Frei-Montalva, w czasie swej ostatniej podróży w Rzymie, Paryżu i w Londynie powiedział, że zdecydowanie przeciwstawia się planom militaryzacji OPA i próbom monopolistycznego stanowiska USA w krajach łacińskiej Ameryki. W wywiadzie udzielonym pismu „Le Monde” opowiedział się za przyjęciem z powrotem Kuby do OPA i przywróceniem z nią stosunków dyplomatycznych.

Kraje Ameryki Łacińskiej na ogół dość optymistycznie oceniają negocjacje w sprawie strefy bezatomowej. Senator meksykański Alfons Guerra jest zdania, że Waszyngton zaangażowany w południowej Azji nie będzie przeciwstawiać się Ameryce Łacińskiej i projektu bezatomowej strefy zasadniczo nie odrzuca, lecz otworzy drogę do rokowań. Inicjatywa latynoamerykańska, jak zapowiedział przewodniczący konferencji w Meksyku, Alfonso Garcia Robles, meksykański wiceminister spraw zagranicznych, znajdzie się na forum ONZ...

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Powszechny Dom Towarowy

W POZNANIU

ZAPRASZA DO PAWILONU Nr 78

na Jesienne Targi Krajowe

- CODZIENNE POKAZY MODY damskiej i męskiej — połączone ze sprzedażą.
- DUŻO NOWOŚCI TOWAROWYCH stawia do dyspozycji swoim klientom Poznański „Okraglak”.
- W SPRZEDAŻY znajduje się również GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA oraz OBUWIE dla Pań i Panów.

Pokazy odbywają się przed pawilonem PDT w dniach 16, 17 i 18. IX. br. od godz. 15-16. K6629

CENTROSTAŁ REJONOWY ODDZIAŁ

W POZNANIU, ul. Gw. Ludowej 3

zawiadamia, że

w dniach od 1-20 października 1965 r.

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ STALI JAKOŚCIOWEJ

Z MAGAZYNU „WOLA” przy ulicy Lutyckiej nr 1 z powodu INWENTURY.

Wyżej wymienione materiały zadysponowane prosimy odebrać najpóźniej do dnia 28. IX. br. K6605



Pół miliona złotych, samochodów „WARTBURG” oraz 150 premii pieniężnych możesz wygrać

W „KOZIOLKACH”. K6665

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Poznań, Rutkowskiego 25, telefon 613-55 przyjmie zaraz do pracy pracowników niższej wykształcenia: 1. EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem z praktyką z znajomością prowadzenia szczegółowej analizy ekonomicznej do nowo tworzącego się Działu Ekonomicznego w Dyrekcji; 2. EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem na stanowisku kierownika bazy materiałowej; 3. MAJSTROW DROGOWYCH z praktyką; 4. OPERATORÓW na rozładniach i otaczarkach; 5. STAŻYSTÓW po Technikum Geodezyjno-Drogowym lub Mechanicznym. Praca w terenie w podległych nam jednostkach. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie, zakwaterowanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, Rutkowskiego 25. K6467

Praca

Uczeń szewski potrzebny. Poznań, Czerwonej Armii 69, tel. 532-72. 69776

Pomoc domowa umiejąca gotować zatrudni natychmiast lekarka. Ulica Sowińskiego 19 m. 3. 61439

Przyjmę kierowcę na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 74909.

Starsze, samotne małżeństwo poszukuje dochodzącej gospośki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 74800.

Potrzebna gospodyni 4 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 76643.

Potrzebna gospodyni dochodząca do małżeństwa pracującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 76655.

Uczeń w zawodzie ślusarza oraz czeladnik tapicerski mogą się zgłosić. Warsztat Mechaniczny. Poznań, Garbary 93/95. 75249

Pomoc domowa z gotowaniem najchętniej z prowincji potrzebna zaraz. Przybyszewskiego nr 56a, sklep spożywczy. 74913

Szukam jakiegokolwiek pracy do 3 godzin (referencje). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 62255.

Mężczyznę lub kobietę do prac w gospodarstwie rolnym z utrzymaniem zatrudni Małesa, Bogdanowa, poczta Oborniki Wlkp. 76533

Przyjmę ucznia w zawodzie tokarskim i tokarza. Poznań, Dolna Wilda 16. 61766

Ucznia w zawodzie stolarzskim — przyjmę. Strzelecka 13. 62746

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebka. 47555

Puch — pierze nowe i używane skupuje firma „Polpulm”. Rynek Łazarzski 2, od godz. 9-15, telefon 639-56. 76388

Kupię mocny rower damski, męski (na balona). Wilczak 7. 62006

Kupię piec c. o. około 10 m², może być używany. Józef Zieliński, Plewiska — Osiedle, Skórzewska 8. 62346

Sprzedaż

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne opaski, bramy, furtki, naprawy wykonywane. Siat — Grunwaldzka 24. 52216

Sprzedaż okazjonalnie pianino. Poznań, Śniadeckich 17 m. 11. 68416

Siatki parkanowa na klatki i sita polecam. Czerwonej Armii 23. 66606

Poziomki ogrodowe bezpodew 50 gr. truskawki oliwskie owocujące do mrozów 4 zł — wysyłam pocztą. Brzezińska, Poznań 18. Osiedle Plewiska. Łakowa pod lasem. 71016

Dnia 15 września 1965 r. odeszła od nas na zawsze, moja najdroższa żona i niezastąpiony przyjaciel życia, nasza kochana synowa, szwagierka, siostra, ciocia i najmilsza przyjaciółka, **Aniela Grossmann**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążony

MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Szelągowska 37. 78416

Dnia 14 września 1965 r. zakończył swój pracowity żywot po długim i ciężkim cierpieniach, opatrzony sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 57, sp.

Jakub Kliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI
I RODZINA 78066

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

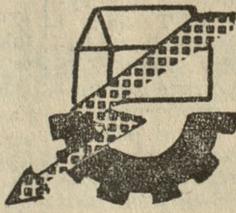
- instalacji, siły i światła
- układanie parkietów i wykładzin podłogowych
- malowanie mieszkań
- szklenie okien

WYKONUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY
ROBÓT ELEKTROTECHNICZNYCH
I BUDOWLANYCH
„STARE MIASTO”

POZNAŃ, ulica Ratajczaka 20

Tel. 590-88 i 541-56



K6356

CAF

CENTRALNA
AGENCJA FOTOGRAFICZNA
R. S. W. „PRASA”

REALIZUJE SZYBKO I NA
NAJWYŻSZYM POZIOMIE

zamówienia na
FOTOGRAFIE KOLOROWE
oraz CZARNO-BIAŁE
na Targach Krajowych —
„Jesień 1965” — w Poznaniu
(hala nr 9 — pokój nr 35 —
telefon nr 633-31)

Zamówienia przyjmujemy bezpośrednio
i za pośrednictwem naszych przedstawicieli. K6537

Jedz

wyroby garmazeryjne
z RYB ATLANTYCKICH

K6495

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 73086

Sprzedaż płyty gramofonowe. Turniowa 25. 62286

Szafa trzydrzwiowa, jasna, efektywnie fornirowana, sprzedam. Telefon 515-67. 74356

Piec kuchenny emaliowany na węgiel i gaz, z piekarnikiem sprzedam, 900 złotych. Kościuski 35 m. 1. 76156

Sprzedaż telewizor „Belweder” i na lampach Philipsa niemieckich, bardzo dobry stan. Telefon 612-91 wewn. 12-59, godz. 8-9, 16-20. 75736

Motocykl MZ - 250, okazjonalnie sprzedam. Poznań, Fredry 6 m. 6. 62566

Pianino dobre kolor ozech, korzystnie sprzedam. Piękna 52 m. 3. 76546

Kurki 3-miesięczne sprzedaje, Rynek Łazarzski (Targowisko). 69066

Pianino „Förster” z modernizacją, maszynę elektryczną, walizkowa „Veritas”. Zick-Zak maszynę trykotarską 35 cm, kanapkę rozkładaną, biurko dziecięce sprzedam. Gałwiza 12 m. 11. 76116

Sprzedaż żelazna formę do pierścionki studziennych, średnicy 1 m. 2. Kurki 3-miesięczne sprzedaje, Rynek Łazarzski (Targowisko). 69066

Pianino „Förster” z modernizacją, maszynę elektryczną, walizkowa „Veritas”. Zick-Zak maszynę trykotarską 35 cm, kanapkę rozkładaną, biurko dziecięce sprzedam. Gałwiza 12 m. 11. 76116

Sprzedaż żelazna formę do pierścionki studziennych, średnicy 1 m. 2. Kurki 3-miesięczne sprzedaje, Rynek Łazarzski (Targowisko). 69066

Sprzedaż pianino niemieckie, krzyżowe, płyta metalowa, futro, laski karakulowe, kraty rozsuwane. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 62136.

Pianino sprzedam w bardzo dobrym stanie. Poznań Krynica 13. 62176

Tapezan dwuosobowy — sprzedam tanio. Radomska 4 m. 2, godz. 19-20. 62206

Sprzedaż motocykl „Juranak”. Poznań, ul. Długa 11 m. 24a. 62396

Dnia 14 września 1965 r. zmarł pracownik naszego Oddziału Projektowego „Prozamet” — **Bepes** w Poznaniu

Konstanty Filipowski

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy K6669

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
dla Prac. Miejsk. Zjedn. Gosp. Kom. i Mieszk.
W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego nr 296/298
telefon 591-97

ogłasza

ZAPISY DO KLASY I
A. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w specjalnościach:
1. murarskiej 5. zdunskiej
2. blacharskiej 6. ślusarskiej
3. stolarskiej 7. studebiarskiej
4. instal. wodno-kan.
B. 3-LETN. TECHN. PRZYZAKŁADOWEGO
na wydział budowlany.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły. K6537

UNIERSYTET ROBOTNICZY ZMS

organizuje

KURSY

z zakresu klas VIII-IX liceum ogólnokształcącego oraz klas I-III (sem. I-VI) technikum ekonomicznego i mechaniczno-elektrycznego dla pracujących.

Zapisy przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ulica Szamarzewskiego 89, (tel. 434-39), od godziny 15-19 (oprócz soboty). K6327

Samochody

Skuter „Wiatka” sprzedam. Kowalak, Poznań, ul. 27 Grudnia 5 m. 11. 67206

Samochód 2-drzwiowy „Skoda” 1102 w stanie dobrym sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 76236

„WFM” stan idealny, okazjonalnie sprzedam. Poznań-Minkowo, ul. Kozienicka 28. 76396

Kupię „Moskwicę” 407, „Octavię”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 61836.

Korzystnie sprzedam — „Warszawę” z przyczepką, do remontu. Oborniki Wlkp., Szamotulska 55. 134446

Wartburga 312, w dobrym stanie, sprzedam. Koźmiński, tel. 660, Energetyka 2. 134466

Sprzedaż samochodów „Syrena” 101, Poznań, Dąbrowskiego 426, działka 48. 62276

Sprzedaż „Ursus” 45 KM z plugiem, Jęczmionka, Robakowo, pow. Śrem. 62166

LoKale

Wynajmę, samodzielny pokój, telefon, śródmieście, jednej osobie (płatny z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 74576

Małżeństwu, członkom spółdzielni wynajmę pokój we wsi, c. o. Telefon 701-20. 61456

Uczennicę lub ucznia przyjmę na pokój sublokaty. Poznań, ul. Nizinną nr 17 (Deblec). 61476

Pokój — śródmieście uczniom technikum wydzielam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 61586

Wydzierżawę garaż. Osiedle Warszawskie — przy petli tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 60896

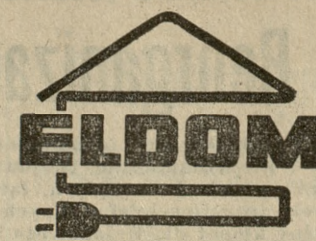
Willi nowa, wylazona, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne ogrzewanie, ogród — Solacz, przy tramwaju, połowa 400.000 zł; dom nowy bliźniaczy przy drodze, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród — Debiec, 300.000 zł, wpięta 200.000 reszta: dom na 25 lat; dom dwupokojowy, kuchnia, dwie morgi ogrodu — zaodrzwiony, blisko Poznania przy stacji, 150.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 77626

Parceli ogrodnicze — hodowlane od 4000 do 7000 m², z prawem zabudowy na raty lub za gotówkę sprzedam w Dąbrowie, 5 km od granicy Poznania, przystanek PKP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 71816

Sprzedaż domek 1-rodziny. Poznań — Junikowo, Miśniewska 26. 77536

Sprzedaż parcie 1.270 m², uzbudowana, domkiem letnim Osiedle Plewiska lub parcie 757 m², uzbudowana, w Kiekrzu, przy jeździe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 75196

Willi nowa, wylazona, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne ogrzewanie, ogród — Solacz, przy tramwaju, połowa 400.000 zł; dom nowy bliźniaczy przy drodze, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród — Debiec, 300.000 zł, wpięta 200.000 reszta: dom na 25 lat; dom dwupokojowy, kuchnia, dwie morgi ogrodu — zaodrzwiony, blisko Poznania przy stacji, 150.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 77626



PREMIOWANA SPRZEDAŻ MASZYN DO SZYCIA

Tylko od 13-18 września 1965 roku

W SKLEPACH SPECJALISTYCZNYCH „E L D O M”

W POZNANIU ul. Wielka 24/25 telefon 539-38
ul. Dzierżyńskiego 9 telefon 595-54
ul. Głogowska 58 telefon 632-93

Każdy, kto kupi maszynę do szycia za gotówkę lub na raty otrzymuje jako bezpłatną premię bilet wstępu na

KRAJOWE TARGI JESIENNE oraz

* LETNIA SUKNIE KRETONOWA według wybranego deseni

* USZYTA NA MIARĘ w stoisku maszyn do szycia w hali nr 11 na KRAJOWYCH TARGACH JESIENNYCH. M6125

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznań — podaje do wiadomości, że na czas trwania budowy: Zespołu Administracyjno-Handlowego przy ul. Armii Czerwonej — ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego UL. KANTAKA.

Uwaga! Ruch lokalny dozwolony. K6603

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z siedzibą w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — ogłasza na dzień 25 września 1965 r., o godzinie 10 PRZETARG NIEOGRA NICZONY w biurach Poznańskich Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46 na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „WARSZAWA” M-20 — cena wywoławcza 30.000 zł. Ogłędzin pojazd można dokonywać w każdy roboczo dzień od godziny 8-11, w Bazie Materiałowej Pozn. Przedz. Bud. Przemysłowego w Poznaniu, ul. Głogowska 248. W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które złożyły wadium 10 proc. sumy wywoławczej w kasie Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46, od godz. 10-13, najpóźniej w przeddzień przetargu. K6450

„Rytosztuka” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego Poznań, Rynek Łazarzski 4, ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu: 1. WYOBŁARKI („drykierki”); 2. WALCY na drut i blachę o napędzie elektrycznym. W zakres robót wchodzi kapitalny remont. Szczegóły do omówienia na miejscu lub telefonicznie pod numerem 629-87. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 30 września 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 4 października 1965 r. K6615

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Melioracyjnych w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 11 — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie ELEKTRYCZNEGO DZWIĞU TOWAROWEGO, o wy ciągu pionowym dla magazynu materiałowego w Gnieźnie przy Al. Reymonta 21, obsługującego 3 poziomy od piny do I pietra włącznie. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25. IX. 1965 pod w/w adresem w Dziale Inwestycji. Informacje w sprawie zakresu robót udzielane są w/w Dziale. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. IX. 1965 r. godz. 10.30. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6448

Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu, ul. Węglińska 13 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie KAPITAŁNEGO REMONTU wymienionych maszyn: 1. tokarka stołowa, nr inwentarzowy 4.000 — szt. 1 2. wiertarka stołowa, nr inwentarzowy 4.014 — szt. 1 3. wiertarka stołowa, nr inwentarzowy 4.024 — szt. 1 4. wiertarka stołowa, nr inwentarzowy 4.022 — szt. 1 5. wiertarka stołowa, nr inwentarzowy 4.020 — szt. 1 6. tokarka kłowa, nr inwentarzowy 4.003 — szt. 1 7. prasa śrubowa 6 ton nacisku, nr inwentarzowy 4.067 — szt. 1 8. prasa śrubowa 10 ton nacisku, nr inwentarzowy 4070 — szt. 1

Termin wykonania prac sukcesywnie do końca bieżącego roku. Przetarg odbędzie się dnia 22. IX. br. o godz. 15 w biurze Spółdzielni przy ul. Węglińskiej 13. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K6610

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.50 Aud. z cyklu: „Błękitna sztafeta”; 9 Dł kl. III i IV pt.: „Czy to sen?”; 9.20 Mel. rozrywkowe; 10 „Niespodzianka” humorystyczna; 10.15 „Wędrowniki po paryskich music-hallach”; 11 Dł kl. VII pt.: „Nasze miasto”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 14 Dł kl. V i VI i VII „Spotkania z przyrodą”; 13.25 Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego; 14 Książki, które na was czekają; 14.25 Meksykańskie pieśni rewolucyjne; 14.40 Gra Ork. Fr. Pourcella i Ork. Rozrywk. Radia NRD; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Rosyjska muz. symf.; 15.10 Muzyka rozrywk.; 15.35 Progr. młodzieżowy; 17.05 Koncert z cyklu: 17.40 „Młynarz” odc. 13 pow.; 18.05 Aud. Red. Ekonom.; 18.20 Koncert Dnia; 18.15 Nowości Programu III; 20.35 „Szwaska pająk Filipa Hotza”; 21.46 Koncert Estradowy; 22.20 Estetyka życia codziennego; 22.40 Ork. Francisca Baya; Harry Davidsona; 23.15 Kompozytor tygodnia Jerzy Fr. Haendel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 19, 20, 23. PROGRAM II: 8.15 Wł. Zieliński — Temat z wariacjami h-moll; 8.45 Melodie rozrywk.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 „Wiatr” opow.; 11 Gustaw Mahler — fragmenty z III Symf. d-moll cz. IV. Misterioso; 11.40 Aud. red. ekonomicznej; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.45 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 13 Gra pianista jazzowy J. Kőrösi; 13.20 Aud. o twórczości St. Czernika; 14.35 Public. międzynarodowa; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka; 15.10 Utwory organowe kompozytorów francuskich gra Pietkiewicz; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się”; 16.05 „Prze-mówienie ambasadora Meksyku”; 16.15 Radioreklama; 16.25 Muzyka; 16.55 Aktualności ekonomiczne; 18 Aud. społ.; 18.10 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. St. Stulgrosza; 18.30 „Znam tylko Wasze listy”; 18.45 Wielkopolskie aktualni, turyst.; 18.50 „Wiedeński Kongres Historyków”; 19.05 Muz. i aktualni; 20 Opera w przekroju — „Holender-Tulacz”; 21.45 „Panama albo przygody moich siedmiu wnuków” słuch.; 22.51 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Język Polski dla kl. V-VI pt.: „Rozbita szymba”; 17 Wiadomości; 17.05 „Jesień-65” — telerekłama; 17.08 „Daniel” film krótkometrażowy prod. CSRS; 17.35 „TV Klub Trzynastolatków”; 17.35 Na półkach księgarskich; 18.05 „Przygody rodziny Odrutowskich” — film seryjny; 18.30 „Jesień, handel i my” — program ekono.; 18.55 Przegląd muzyczny; 19.30 Dziennik i dobra-noc; 20 „Marzenie medra” film TV prod. USA; 20.50 „Capella” film TV prod. polskiej; 21.10 „Świat-towid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.55 Dziennik.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat

„Bazar” w pamiętnych dniach Powstania Wlkp.

Poznański hotel „Bazar”, którego budowę rozpoczęto w 1838 roku, przechodził rozmaite dzieje. Do najważniejszych jednak zaliczyć trzeba rolę, jaką odegrał w pamiętne dni grudniowe 1918 r.

Dokładny opis tamtych zdarzeń znajduje się w książce pt. „Bazar Poznański — Zarys studiów dziejowych”, wydanej w 1938 r. Autorem jej jest prof. A. M. Skalkowski. Jeden z egzemplarzy tej książki znajduje się w posiadaniu kierownika recepcji Jana Woźniaka. W lutym tego roku minęło 40 lat od chwili rozpoczęcia przez J. Woźniaka pracy w „Bazarze”. Wspomnianą książkę otrzymał on w 100-letnią rocznicę istnienia Bazaru, zatem w 1938 roku od dawnej dyrekcji hotelu.

Książka zawiera wiele szczegółów dotyczących wybuchu Powstania Wielkopolskiego — 27. XII. 1918 r. M. in. prof. A. M. Skalkowski podaje, że już w listopadzie 1918 r. odbywały się w „Bazarze” zebrania robotników, pocztowców, straży ludowej śródmieścia i innych organizacji.

27. XII. 1918 r. „Bazar” stał się główną siedzibą powstańców, tu też wokół hotelu rozpoczęła się walka. Po przerwie pierwszej strzelaniny do dawnej białej sali w hotelu powstanci znowu wrócili. „Bazar” w tych pamiętnych dniach zamienił się w główną kwaterę sił powstańczych i fortu uzbrojonego w karabiny maszynowe. Wiele miejsca poświęcono w książce opisowi nocy z 27 na 28. XII. Powstańcy pozamykali bramy hotelu, ale nikt nie spał. Czuwano z bronią w ręku do rana. Część powstańców patrolowała miasto. (an)

Osiedle mieszkaniowe bez wody

W Luboniu przy ul. Żabikowskiej 62, oddano kilka lat temu do użytku bloki mieszkalne wybudowane przez Międzyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową „Lubonianka”. Było to podówczas jedno z pierwszych dzieł nowej formy budownictwa mieszkaniowego w województwie. Jakżeż nieudane. Okazało się bowiem, że badania hydrogeologiczne nie wykazały na terenie osiedla obecności wody.

Zupełnie niezrozumiałym jest fakt zgody ówczesnych władz Związku Spółdzielni Mieszkaniowych na budowę bloków mieszkalnych na tym bezwodnym obszarze. Akcentujemy to szczególnie, gdyż tu właśnie tkwi przyczyna dzisiejszej gehenny mieszkańców osiedla.

Nie można jednak powiedzieć, że MSM „Lubonianka” nie starała się naprawić tego karygodnego niedbalstwa. Podpisano umowę z pobliskimi Zakładami Rowerowymi, które zgodziły się na częściowe korzystanie z ich wody. Ale lata płyną, produkcja się zwiększa, rośnie więc także zapotrzebowanie na wodę. Umowa nie zabraniała zakładom zamknięcia dostaw wody dla mieszkańców osiedla. Nic więc dziwnego, iż pewnego dnia (mniej więcej dwa miesiące temu) uznano, że interes przedsięwzięcia jest ważniejszy. Dostawę wody dla osiedla przerwano. I oto w dobie szczyto-

Nowa centrala jeszcze w tym roku

Reorganizacja sieci telefonicznej

Poznańska sieć telekomunikacyjna rozwija się niezwykle dynamicznie. Dostawie z dnia na dzień przybywa różnego rodzaju urządzeń, łącz miejskich i międzymiastowych, aparatów telefonicznych itp. Wszystko to stwarza poważny kłopot dla Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego, który oprócz sieci naszego miasta ma jeszcze w swojej gestii telefony kilku powiatów naszego województwa.

Dlatego też zapadła decyzja o powołaniu 1 stycznia 1966 roku Miejskiego Urzędu Telekomunikacyjnego, który będzie zajmował się tylko sprawami telefonów w naszym

mieście. Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny z siedzibą w Poznaniu będzie zarządzał powiatami: poznańskim, obornickim, średzkim i śremskim. Projektuje się również, aby do poznańskiego RUT-u przyłączyć Nowy Tomyśl i Międzychód. Zarówno MUT jak i RUT będą miały swoją siedzibę przy ul. Bułgarskiej, gdzie obecnie trwają prace wykończeniowe przy zmodernizowanym budynku. Dzięki podniesieniu go o kilka pięter, znajdują tu pomieszczenia wszystkich agencji RUT-u, które dotychczas rozsiane były po całym mieście.

Abonenci poznańskiej sieci telefonicznej, jak również sami pracownicy telekomunikacji z niecierpliwością oczekują na oddanie do użytku nowej centrali telefonicznej. Po oddaniu jej do użytku można będzie przerzucić tu do niej wszystkie numery telefoniczne dzielnicy Grunwald, które dotychczas znajdowały się w centralach na Łazarzu i Jeżykach. Ukończenie centrali nie wpłynie na szybsze załatwienie podań o zainstalowanie telefonów, których setki znajdują się w RUT. Nowa Centrala rozładuje przede wszystkim tło panujący w centralach: jeżyckiej i łazarskiej. Pracują one obecnie z 100-procentowym obciążeniem, co nie pozwala m. in. na właściwą konserwację. W nowoczesnej centrali musi być zawsze kilka wolnych łącz, by w razie jakiegś awarii lub konserwacji, można było prowadzić pracę nie wyłączając poszczególnych numerów.

Po uruchomieniu nowej centrali zostaną także zlikwidowane centrale ręczne. Ich istnienie było podyktowane koniecznością chwili, jednak praca tych central pozostawiała wiele do życzenia. Każdy posiadający telefon, podłączony do centrali ręcznej, otrzyma swój własny numer w centrali automatycznej.

Problemem, do tej pory nierozwiązanym, są automaty telefoniczne. Wandalizm w ulicznych kabinach telefonicznych szczyty się w sposób zagrażający i obecnie Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny notuje 35-40 uszkodzeń miesięcznie. Wprowadzono do użytku nowe opancerzone automaty telefoniczne. Jednak i one nie oparły się „pomysłowym” wandalom. Nadal rozbijane są kasyety lub kradzione jest sprzęt i pieniądze. Organa MO zatrzymały ostatnio kilku wandalów. Kiedy tylko

śledztwo zostanie zakończone, postaramy się podać do publicznej wiadomości nazwiska tych osobników, którzy w tak lekceważący sposób podchodzą do mienia społecznego, z którego korzystają wszyscy obywatele. (st)

1600 godzin dla dzielnicy

Jak już podawaliśmy, drużyny harcerskie z Jeżyc, a także młodzież niechrześcijańska, podejmują zobowiązania pod hasłem „Piękno naszej dzielnicy, dziełem naszych rąk”. Na apel rzucony przez harcerzy ze szkoły nr 70 odpowiedziało już wiele jeżyckich szkół, a ostatnio uczniowie szkoły nr 35. Postanowili oni pomóc przy upiększaniu dzielnicy. Na ten cel przeznaczyli 1600 godzin przy porządkowaniu ul. Kochanowskiego. (a)

MIEJSKI
HANDEL DETALICZNY
ARTYK. SPOŻYWCZYMI
w Poznaniu, ul. Wielka 26
zawiadamia, że
w niżej podanych sklepach

**proceedzi
sprzedaż bułek**

z dostawą do mieszkań:
sklep 25 — Poznańska 43
sklep 65 — pl. M. Gwardii 6a
sklep 50 — Szkolna 9
sklep 98 — Dąbrowskiego 14/16
sklep 101 — Dzierżyńskiego 150
sklep 108 — Marceleska 51a
sklep 109 — Warszawa 25
sklep 115 — Łódzka 90
sklep 120 — Matejki 44
sklep 139 — Saperska 117
sklep 148 — Kasztanowa bl. 14
sklep 155 — Jarochowskiego 44
sklep 166 — Hetmańska 15
sklep 173 — Marceleska paw. 63
sklep 178 — Ściegiennego 55

Blizszych informacji udziela kierownicy wymienionych sklepów. K6568

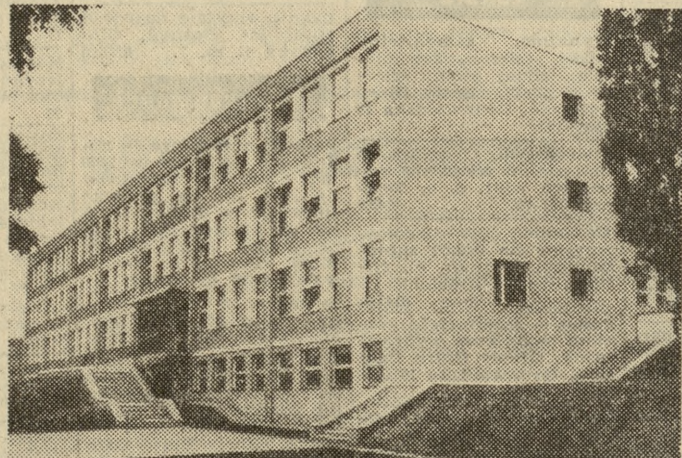
odpowiadamy

„Szkarłatna palma” — Dziękujemy za miły list, życzenie postaramy się uwzględnić.

Nowa siedziba „Kludynek”

Na początku września br. nastąpiła przeprowadzka uczniów V Liceum Ogólnokształcącego do nowego budynku szkolnego przy ulicy Zmarliwychstańców. W pięknym, dużym budynku, który posiada także potrzebne pracownie i gabinety, uczy się obecnie ponad 730 uczniów. W dawnej zaś siedzibie „Kludynek” przy ulicy Przemysłowej umieszczono szkołę przyzakładową ZNTK. Na zdjęciu nowe liceum w całej okazałości.

Fot. — K. Pzychodźki



Bezbramkowy mecz Lecha z Garbarnią

Ponad 16 tysięcy widzów zgromadziło się w środę na debieckim stadionie, by oglądać spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem i krakowską Garbarnią. Obie strony wystąpiły w swych najlepszych składach. Więcej aktywności wykazali gospodarze, grali jednak niemal przez całe 90 minut z wielką niezaangażowaniem. Brak było nie tylko zrozumienia w linii ataku, lecz także w licznych momentach w innych formacjach.

Gospodarze mieli przez większość meczu przewagę, nie umieli jej jednak uwypuklić cyfrowo. Strzelali 7 rzutów różnych, nie wykorzystując żadnego. Jak rzadko kiedy w meczu rzucił się w oczy brak skutecznego strzelca. Nawet najdogodniejszych sytuacji nie zdołali wykorzystać Lechici, przeważnie z braku większej szybkości. Pod tym względem zbyt często wyprowadzani przez graczy krakowskich. Garbarnia zaprezentowała się jako zespół twardy, le-

piej się rozumiejący. Widocznie Krakowiakom zabrakło sił w drugiej części meczu, gdyż w ostatnich minutach spotkania nastawili się niedwuznacznie na czas. W sumie był to mecz na przeciętnym poziomie, chwilami nawet chaotyczny, nerwowy nie tylko dla zawodników, lecz i wielotysięcznej rzeszy, która do przerwy jeszcze dopingowała swoich pupiłków. Po zamianach stron okrzyki dopingowe były nieliczne.

Zawody prowadził sędzia Skalski z Kielec, który umiał utrzymać piłkarzy w korbach, zwłaszcza w chwilach, gdy zaczęli zagrywać zbyt ostro. Naszym zdaniem sędzia nie zauważył w drugiej części meczu rzeki jednego z obrońców gości. Piłkarz ten padając na polu bramkowym posunął piłkę w kierunku pola karnego. Nie uznał on później bramki strzelonej przez Garbarnię, — w ostatnich minutach, zdobytej z pozycji spalonej. (p)

A oto pozostałe wyniki II ligi:
Raków — Motor 1:4
Hutnik — Górnik (Koch.) 2:0
Górnik (Wał.) — Victoria 2:2
Cracovia — Unia 3:0
Stal — Thorez 3:3
Lechia — MKKS (Gd.) 1:2

1. Victoria (Jaw.) 11:3 14-5
2. Pogoń (Szcz.) 10:2 18-7
3. Cracovia 8:6 9-6
4. Raków (Częst.) 8:6 9-8
5. MKKS Gd. 8:6 11-13
6. Thorez (Wałb.) 7:7 10-9
7. Górnik (Kochl.) 7:7 10-11
8. Lechia (Gdańsk) 7:7 4-5
9. Górnik (Wałb.) 7:7 10-13
10. Garbarnia (Kr.) 7:7 6-9
11. Hutnik (N. Huta) 6:8 9-9
12. Stal Mielec 6:8 11-12
13. LECH 5:9 8-8
14. Motor Lublin 5:9 6-8
15. Start Łódź 4:8 2-6
16. Unia Racibórz 4:10 4-11

I LIGA PIŁKARSKA
Polonia — Śląsk 1:1
LKS — Legia 0:0
Odra — Zawisza 1:2
Gwardia — Wisła 1:2
GKS Katowice — Zagłębie (Sosnowiec) 1:0
Ruch — Szombierki 2:3

1. Górnik 12:4 21:9
2. Polonia 11:5 12:9
3. Wisła 11:5 12:9
4. Szombierki 9:7 11:10
5. GKS Kat. 9:7 12:12
6. Legia 8:8 10:7
7. Zagłębie 8:8 21:20
8. Śląsk 8:8 8:8
9. Stal 8:8 13:14
10. Zawisza 7:9 11:14
11. Odra 6:10 10:11
12. LKS 6:10 8:11
13. Ruch 6:10 16:20
14. Gwardia 3:13 7:17

Ostatnia próba przed Kassel

W Hamburgu odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w konkurencjach kobiecych, w którym startowały polskie lekkoatletki. Nasze zawodniczki potrafiły wywalczyć udział w tej imprezie jako ostatnią próbę przed finałem Pucharu Europy, który rozegrany zostanie w niedzielę w Kassel. Irena Kirszenstein próbowała tym razem swych sił w biegu na 80 m ppl. Start zakończyła się niepowodzeniem. Wygrała Niemka Balck w czasie 10,9. Drugie miejsce zajęła Bednarek, a trzecie Kirszenstein. Obydwie Polki osiągnęły czas 11,2. W skoku w dal Kirszenstein uzyskała 6,25 wygrywając przed Salacińską — 6,14.

Rzut oszczepem zakończył się zwycięstwem naszej reprezentantki Tarkowskiej, która osiągnęła 52,40. W sprincie Polki były najlepsze. Na dystansie 100 m triumfowała Kłobukowska — 11,5 przed Kolejową — 11,8. Na 200 m zwyciężyła Gerwinowa — 25,0. Polki zajęły także dwa pierwsze miejsca w biegu na 400 m. Sobieska uzyskała czas 58,3, a Nowakowska — 58,5.

A oto wyniki zawodniczek polskich w innych konkurencjach: skok wzwyż: Biedowa — 160; dysk: 1. Rykowska — 48,72; 4X 100 m: 1. Polska — 46,1.

dalekopisem

WYGRALI
POZNAŃSKY PIŁKARZE

Sukcesem piłkarzy Poznania zakończył się ich występ w międzynarodowym meczu piłkarskim rozegranym w Brnie. Zmierzyli się oni z pierwszoligową jedenastką Zlask Brno, zwyciężając 3:0 (1:0). Mecz obserwowano ponad 3 tys. widzów.

ZWYCIĘSTWO
GÓRNIKA ZABRZE

Bardzo dobrze wystartowali w tegorocznym klubowym Pucharze Europy piłkarze mistrza Polski, Górnik Zabrze. W pierwszym meczu, który w środę odbył się w Linzu, pokonali oni mistrza Austrii, zespół Lask 3:1 (2:0).

PIŁKARZE POJADĄ DO AFRYKI

Polski Związek Piłki Nożnej — projektuje w trakcie najbliższej przerwy zimowej w rozgrywkach ligowych wysłanie reprezentacji Polski na tournée do Północnej Afryki. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje. Prawdopodobnie nasi piłkarze wystąpią w Algierii, Maroku, Tunezji oraz w ZRA.

FRANCJA — NORWEGIA 1:0

W Oslo rozegrane zostało eliminacyjne spotkanie piłkarskie przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata, w którym Francja pokonała Norwegię 1:0 (1:0).

Ciekawy turniej koszykarek

W okresie poprzedzającym rozgrywki ligowe odbędzie się w całym kraju spotkanie w koszykówce kobiecej o puchar ufundowany przez Polski Związek Koszykówki. Ma to na celu stworzenie możliwości rozegrania kilku spotkań z silnymi przeciwnikami dla wszystkich członków zespołów koszykowskich kobiet. W najbliższy piątek sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu turniej eliminacyjny, w którym obok miejscowych zespołów Olimpii AZS-u startować będą jeszcze drużyny AZS-u Toruń i Korony Kraków. Niewątpliwie faworytem jest Olimpia. Pozostałe trzy zespoły, które już niedługo spotkają się ze sobą w rozgrywkach o wejście do I ligi reprezentują mniej więcej równą formę.

Turniej odbędzie się w nowo-otwartej sali Olimpij przy ul. Świerczewskiego 25a. I tak w piątek o godz. 18 spotka się Korona z AZS-em Poznań o godz. 19.30, AZS Toruń z Olimpią. W sobotę natomiast o godz. 18 Korona zmierzy się z AZS-em Toruń a półtorej godziny później AZS Poznań z Olimpią. W niedzielę mecze odbędą się w godzinach przedpołudniowych. O godz. 10 AZS Toruń gra z AZS Poznań o godz. 11.30 Korona Kraków z Olimpią. (st)

Sukces kolejarzy w koszykówce

Przez cały tydzień odbywały się w Alma-Adie VII międzynarodowe mistrzostwa kolejarzy w koszykówce. Uczestniczyli w nim reprezentanci Bułgarii, Węgier, NRD, Rumunii, Francji, Jugosławii, Szwajcarii, ZSRR i Polski. W turnieju pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Bułgarii, którzy w decydującym meczu pokonali drugie radzieckie 73:71 (31:38), nie ponosząc w turnieju ani jednej porażki.

Ładny sukces odnieśli polscy kolejarze zajmując w silnie obsadzonej turnieju trzecie miejsce przed Rumunią, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławią, NRD i Szwajcarią. (PAP)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15;

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9-15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15;

MILITARUM (Cytadela) — g. 12-16;

NARODOWE — (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego) — „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10-19.

WIELKOPOLSKI DOM ŁOWIEC

KI (ul. Libelta 37) — wystawa grzybowa — g. 10-17.

dyżury

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, internia.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99;

nagle zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 56.

APTEKI: Marcinkowskiej 11 (czynna całą dobę), DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79.

INFORMUJEMY

Oddział I Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS zawiadamia, że w związku z uroczystościami odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich 19 bm. od godz. 6.00 do 15 Dworzec Autobusowy będzie nieczynny. Autobusy w tym okresie odjeżdżać będą z parkingów przy ul. Czerwonej Armii (na rożku ul. Towarowej), gdzie również czynna będzie informacja. Autobusy kursować będą w tym dniu bez zmian, a bilety nabywać będzie można u obsługi wozów (bez dopłaty).

W czwartek w nocy z 16 na 17 bm Wydział Torów MPK przystąpi do naprawy toru tramwajowego na ul. Dzierżyńskiego (na wysokości ul. Sikorskiego). W związku z tym nocną „4” zastąpi autobus, który kursować będzie na trasie Rynek Wildecki — Debiec.

Polski Związek Esperantystów Oddział w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia na kursy I i II stopnia. Zapisy przyjmie sekretariat przy ul. Dąbrowskiego 12 w czwartki od godz. 18 do 19.

W związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej na ul. Bema, 18 bm w godzinach od 8.30 do 12. K6628

WRZESIEŃ
16
czwartek

Kornela, Cypriana
Stożeczka: 5.22—18.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitnie jabłonie”; NOWY — g. 19 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 13.15, 16.30 i 19.45 „Słodkie życie” (włoski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20.15 „Tom Jones” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 20.15 „Gentleman z Epsom” — (franc.-włoski, 16 l.); CZTERNA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15

„Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Ptaki” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 9, 11 i 13 „The Beatles” (ang., 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Stokrotka” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Jumbo” (USA, 9 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Cassino de Paris” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16 „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 14 i 18 „Trzej muszkieterowie” (I i II s. franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Kapitan” (bułg., 9 l.); g. 18 i 20 „Maly swiatek Samy Lee” — (ang., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Późne popołudnie” (polski, 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 14 „Chcemy się bawić” — (ang., 12 l.); g. 16 i 19 „Okłahoma” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10,

13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 l.); SCALA — g. 16 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.), g. 18.15 i 20.30 „Starcy na chmielu” (czeski, 16 l.); TEĆZA — g. 15 i 19 — „Przemiętło z wiatrem” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10-13.30 „non stop” — „Kalapalo” (dok., brazyl. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Naprawdę wczoraj” (pol., 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Hasło — Odwaga” (ang., 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 — „Pusty kurs” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa światowa New York 1965”.

13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 l.); SCALA — g. 16 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.), g. 18.15 i 20.30 „Starcy na chmielu” (czeski, 16 l.); TEĆZA — g. 15 i 19 — „Przemiętło z wiatrem” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10-13.30 „non stop” — „Kalapalo” (dok., brazyl. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Naprawdę wczoraj” (pol., 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Hasło — Odwaga” (ang., 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 — „Pusty kurs” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa światowa New York 1965”.

13.15, 16.30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 l.); SCALA — g. 16 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.), g. 18.15 i 20.30 „Starcy na chmielu” (czeski, 16 l.); TEĆZA — g. 15 i 19 — „Przemiętło z wiatrem” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10-13.30 „non stop” — „Kalapalo” (dok., brazyl. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Naprawdę wczoraj” (pol., 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Hasło — Odwaga” (ang., 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 — „Pusty kurs” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa światowa New York 1965”.